

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Głoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### Ceremoniał

przeniesienia, wystawienia i złożenia  
na wieczny spoczynek zwłok

ś.p. Jej Ces. i Król. Mości Cesarzowej i Królowej

Elżbiety.

#### Przewiezenie.

We czwartek, dnia 15 września 1898 przed godziną, wyznaczoną dla przybycia zwłok ś.p. Jej Ces. i Król. Mości Cesarzowej i Królowej do Wiednia — godzina 10 wieczorem, zgromadzą się na przyjęcie zwłok na dworcu kolei zachodniej: Pierwszy wielki ochmistrz Dworu, dwie damy pałacowe będące w służbie, oficerowie i urzędnicy wojskowi załogi, duchowieństwo nadworne, reszta orszaku dworskiego, potrzebnego do przewiezienia zwłok, i kompania honorowa bez orkiestry.

Skoro pociąg przybędzie, trumnę podnoszą z wagonu kamerdynierzy pokojowi i lokaje przyboczni i przeniosą do przeznaczanego na pobłogosławienie a zamienionego w kaplicę salonu dworskiego.

Duchowieństwo i Starszy komisarz nadworny postępują naprzód,

Ośmiu paziów niosących pochodnie wojskowe,

Sześciu łuczników i

Sześciu przybocznych gwardzystów węgierskich,

Ośmiu z przybocznej gwardyi trabantów i

Ośmiu z gwardyi konnej wraz ze swymi szarżami, tworzą po obu stronach asystę.

Pierwszy wielki ochmistrz Dworu,

Wielki ochmistrz i wielka ochmistrzyni Dworu ś.p. Jej Ces. i Król. Mości,

Obie damy pałacowe,

Damy Dworskie w żałobie,

Obaj podkomorzowie,

i personal dworski ś.p. Jej Ces. i Król. Mości postępują za trumną.

Trumna będzie złożona na katafalku, gwardziści i paziowie ustawiają się w sposób przepisany, podczas gdy Dwór zajmie przygotowane po prawej i po lewej ręce klęczniki, — poczem odbędzie się pobłogosławienie zwłok.

Gdy pobłogosławienie zwłok będzie już ukończone, trumna podobnie jak poprzednio będzie odprowadzona i złożona na rydwanie żałobnym. Osoby jadące w pochodzie, udają się do przeznaczonych dla nich powozów.

Poczem pochód wyrusza w następującym porządku:

Dwóch nadwornych giermków konno z latarniami,

Szwadron kawalerji,

Jeźdźce dworski,

Dwukonny pojazd dworski ze starszym komisarzem nadwornym,

Dwukonny pojazd dworski o czterech siedzeniach z kamerdynierami,

Jeźdźce dworski,

Komisarz dworski konno,

Dwóch nadwornych giermków konno z latarniami,

Sześciokonny pojazd dworski na cztery siedzenia z damami dworskimi ś.p. Jej Ces. i Król. Mości i obu podkomorzami (na każdym stopniu pojazdu jeden lokaj przyboczny),

Sześciokonny pojazd dworski z wielką ochmistrzynią Dworu ś.p. Jej Ces. i Król. Mości i obu damami pałacowymi (na każdym stopniu pojazdu jeden lokaj dworski),

Sześciokonny pojazd dworski z pierwszym wielkim ochmistrem Dworu i wielkim ochmistrem Dworu ś.p. Jej Ces. i Król. Mości (na każdym stopniu pojazdu po dwóch lokajów przybocznych),

Dwóch nadwornych giermków konno z latarniami,

Zaprzężony w sześć karosów, czarno-przybrany rydwan żałobny.

Po stronie prawej kroczy ośmiu gwardzystów z przybocznej gwardyi trabantów a po stronie lewej ośmiu z przybocznej gwardyi konnej wraz ze swymi szarżami,

Dalej po każdej stronie sześciu lokajów przybocznych,

Czterech nadwornych giermków z latarniami jadą konno obok rydwanu żałobnego (personal stajni nadwornej, przeznaczony do nadzoru nad rydwanem żałobnym, podąża za rydwanem).

Sześciu łuczników i

Sześciu węgierskich gwardzystów przybocznych, wraz z dwoma wachmistrzami swymi drugiej klasy (konno);

Dwóch nadwornych giermków konno z latarniami;

Dwukonny pojazd dworski o czterech siedzeniach z personelem dworskim ś.p. Jej Ces. i Król. Mości.

Szwadron kawalerji zamyka pochód.

Pochód podąża drogą z dworca zachodniej kolei przez Mariabillerstrasse i Babenbergerstrasse, przez Ringstrasse, przez zewnętrzną bramę zamkową do Zamku Cesarskiego a szpaler wojskowy otoczy pochód z obu stron.

Straże, które pochód będzie mijał, stają pod broń i oddają przepisane regułami honorowe powitania przytłumionym głosem.

Duchowieństwo i inne osoby nie przydzielone do pochodu, pojadą najkrótszą drogą do Zamku cesarskiego, aby przybyć tam przed nadejściem pochodu.

#### Przyjęcie w Zamku cesarskim.

Przy nadejściu pochodu żałobnego do Zamku cesarskiego przed schody ambasadorskie, wszyscy udają się do westibulu klatki schodowej, gdzie oczekuje Najwyższych Zwłok proboszcz nadworny i zamkowy ze swoją asystencją.

Kamerdynierzy i lokaje przyboczni wnoszą trumnę do westibulu a po benedykcji do kościoła.

Komisarz nadworny,

Pomoconik nadwornego kościelnego z krzyżem parafialnym,

Spiewacy kapeli nadwornej, spiewający Miserere,

Proboszcz nadworny i zamkowy ze swą asystencją.

Starszy komisarz nadworny postępują przy tem naprzód,

Ośmiu paziów z pochodniami wojskowymi,

Sześciu łuczników i

Sześciu węgierskich gwardzystów przybocznych,

Ośmiu z przybocznej gwardyi trabantów i

Ośmiu z przybocznej gwardyi konnej wraz ze swymi szarżami tworzą asystę po obu stronach.

Pierwszy wielki ochmistrz Dworu,

Wielki ochmistrz i wielka ochmistrzyni Dworu ś.p. Jej Ces. i Król. Mości,

Obie damy pałacowe,

Damy Dworu ś.p. Jej Ces. i Król. Mości,

Obaj podkomorzowie,

Oraz inne osoby orszaku podążają za trumną i zajmują miejsca w ławkach kościelnych po obu stronach.

Po pobłogosławieniu Najwyższych Zwłok, ustawionych teraz na katafalku, i oddaniu obu kluczy od trumny przez wielkiego Ochmistra Dworu ś.p. Jej Ces. i Król. Mości pierwszemu wielkiemu Ochmistrowi Dworu, wszyscy oddalają się i kościół będzie zamknięty.

#### Wystawienie.

W piątek d. 16 września o godz. 8 z rana rozpocznie się, po poprzednim pobłogosławieniu, dopuszczanie publiczności do Zwłok ś.p. Jej Cesarzowej i Królewskiej Mości, wystawionych w zamkniętej trumnie na katafalku.

Kościół i oratoria są czarno udrapowane, klęczniki okryte czarnymi pokrowcami, ołtarze czarnymi zasłonami, na których znajdują się herby ś.p. Jej ces. i król. Mości Najj. Pani.

Katafalk, w otoczeniu jarzących świec pokryty jest czarnym sukniem, a miejsce na którym spoczywa trumna, przykryte tkaniną złotą, w górze zaś wznosi się w powietrzu czarny aksamitny baldachim.

Na katafalku wyłożone są: korona cesarska i królewska, kapelusze arcyksiążęcy,

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

A Zygryd popatrzał na niego i odpowiedział:

— Nie! Słuchaj, młody bracie! Gdy chodzi o Zakon, nie folgujcie mężowi, ni niewieście, ale nie folgujcie i sobie. Danvelda dosięgła ręka Boża, bo nie tylko chciał pomścić krzywdy Zakonu, ale i własnym chuciom dogodzić.

— Żle mnie sądzicie: — rzekł Rotger.

— Nie folgujcie sobie — przerwał mu Zygryd — bo znieściecie w was ciała i dusze, i kolano tamtego twardego plemienia przyciśnie kiedyś pierś waszą tak, iż nie powstaniecie więcej.

I po raz trzeci wsparł posępną głowę na rękę, ale widocznie rozmawiał tylko z własnym sumieniem i o sobie tylko myślał, gdyż po chwili rzekł:

— I na mnie dużo ciąży krwi ludzkiej, dużo bólu, dużo łez... I ja, gdy chodzi o Zakon i gdy widział, że samą siłą nie wskóram, nie wahałem się szukać innych dróg; ale gdy stanę przed Panem, rzeknę mu: „To czyniłem dla Zakonu, a dla siebie — ot, co wybrałem!“

I to rzekłszy rozchylił rękoma na pierś ciemną sukieną szatę, pod którą ukazała się włosienica.

Poczem chwycił rękoma skronie, a głowę i oczy podniósł w górę i zawołał:

— Wyrzeczcie się rozkoszy i rozpusty, zatwardzicie wasze ciała i serca, gdyż oto widzę białosć orłowych piór na powietrzu i szpony orła, czerwone od krwi krzyżackiej...

Dalsze słowa przerwało mu uderzenie wichru tak straszne, że jedno okno w górze nad galerją otworzyło się z trzaskiem, a cała sala napełniła się wyciem i poświtem zawiei, oraz płatkami śniegu.

— W imię Ojca i Syna i Ducha! Zła to noc — rzekł stary Krzyżak.

— Noc mocy nieczystych — odrzekł Rotger.

— A przy ciele Danvelda są księża?

— Są...

— Zeszedł bez rozgrzeszenia... Boże, bądź mu miłościw!

I umilkł obaj, poczem Rotger przywołał pacholców, którym rozkazał zamknąć

okno i objaśnić pochodnie, a gdy poszli precz, znów zapytał:

— Co uczynicie z Jurandówną? Weźmiecie ją ztąd do Insburka?

— Wezmę ją do Insburka i uczynię z nią to, czego dobro Zakonu wymagać będzie.

— Ja zasie co mam czynić?

— Maszli w duszy odwagę?

— Cóżem takiego uczynić, abyście mieli o tem wątpliwość?

— Nie wątpię, bo cię znam, a za twoje męstwo miłuję cię, jak syna. Tedy jedź na dwór księcia mazowieckiego i opowiedz mu wszystko, co się tu stało tak, jakśmy między sobą ułożyli.

— Mogę się na pewną zgubę narażać?

— Jeśli twa zguba wyjdzie na chwałę Krzyża i Zakonu, to powinienes. Ale nie! nie czeka cię zguba. Oni goście krzywdy nie czynią: chybaby cię kto chciał poznać, jako uczynił ów młody rycerz, który nas wszystkich pozwał... On, lub kto inny, lecz to przecie nie straszne...

— Daj to Bóg! Mogą mnie jednak chwycić i do podziemi wtroczyć.

— Nie uczynią tego. Pamiętaj, że jest list Jurandowy do księcia, a ty pojedziesz prócz tego skarżyć się na Juranda. Opowiedz wiernie, co uczynił w Szezytnie, i muszą ci uwierzyć... Oto, pierwsi daliśmy mu znać, że jest jakaś dziewczka, pierwsi zaprosiliśmy go, by przybył i obaczył ją, a on przyjechał, oszalał, komtura zabił, ludzi nam powytra-

cał. Tak będziesz mówił, a oni co ci na to powiedzą? Jużci śmierć Danvelda rozgłosił się po całym Mazowszu. Wobec tego zaniechają skarg. Jurandówny będą oczywiście szukali, ale skoro sam Jurand pisał, że nie u nas jest, więc nie na nas padnie posąd. Trzeba nadrobić odwagę i pozamykać im paszczki, bo i to także pomyśl, że gdybyśmy byli winni, nikt z nas nie odważyłby się przyjechać.

— Prawda. Po pogrzebie Danvelda wyruszę zaraz w drogę.

— Niech cię Bóg błogosławi, synaczk. Gdy wszystko uczynim jak należy, tedy nie tylko nie zatrzymają cię, ale się muszą wyprzeć Juranda, abyśmy zaś nie mogli rzec: Oto jak oni z nami postępują!

— I tak trzeba się skarżyć na wszystkich dworach.

— Wielki szpitalnik dopilnuje tego i dla dobra Zakonu i jako krewny Danvelda.

— Ba, ale gdyby ten dyabeł spychowski wyżył i odzyskał wolność.

A Zygryd poczęł patrzeć posępnie przed siebie, następnie zaś odpowiedział z wolna i dobitnie:

— Choćby odzyskał wolność, nigdy on nie wypowie jednego słowa skargi na Zakon.

Poczem jął jeszcze nauczać Rotgera, co ma mówić i czego żądać na mazowieckim dworze.

(Ciąg dalszy nastąpi).



insygnia orderu Krzyża gwiazdowego i t. d. obok pary białych rękawiczek i wachlarza na czarnych, złoto brązowanych poduszkach aksamitnych.

Podeczas wystawienia straż honorową przy katedrze trzyma gwardya przybozna, a w nawie kościelnej odprawiają modły duchowieństwo oraz kamerdynerowie, odzwierci i lokaje przybozni, podkomorzowie zaś idą przy Krzyżu Gwiazdowego w oratorium tajnej rady.

Po południu o godzinie 5 będzie wstęp dla publiczności zamknięty.

W sobotę dnia 17 września, po ponownym pobłogosławieniu otwartą będzie znów od godziny 8 rano do 12 w południe wstęp dla publiczności.

W obydwu dniach czytane będą od godziny 8 do 12 przy wszystkich ołtarzach Msze żałobne, święte, i w obu dniach o godz. 10 przed południem a dnia 16 września także o godzinie 5 po południu, po zamknięciu wstępu, odspiewa nadworna kapela *Miserere*.

Od 12 do 1 godziny bić będą dzwony z wież kościołów miasta.

### Pogrzeb.

W sobotę, dnia 17 września, odbędzie się o godzinie 4 popołudniu uroczyste złożenie zwłok na wieczny spoczynek.

Trumnę zdejma kamerdynerzy i lokaje przybozni z katedry i po ponownym pobłogosławieniu przeniosą do rydwanu żałobnego na Schweizerhof w następującej asyście:

Dwaj komisarze nadworni,  
Kościelny sługa nadworny z krzyżem,  
Nadworni słudzy kościelni z kadzielnicą i kropidlami,  
Dwóch asystujących kapłanów nadwornych i

Proboszcz nadworny i zamkowy z zapalonemi świecami w rękach, oraz:

Starszy komisarz nadworny postępujący przodem.

Wielki ochmistrz Dworu s. p. Jej Ces. i Król. Mości,

Obaj podkomorzowie,

Wielka ochmistrzyni Dworu s. p. Jej Ces. i Król. Mości

i obie damy pałacowe kroczą za trumną.

Ośmiu paziów z pługami pochodniami woskowymi,

Sześciu łuczników i

Sześciu węgierskich gwardzystów przyboznych,

Ośmiu z przyboznej gwardyi trabantów i

Ośmiu z przyboznej gwardyi konnej pod przewodnictwem swych szarż, tworzą asystę po obu stronach.

Gdy trumna będzie ustawiona już na miejscu i jeszcze raz pobłogosławiona, żałobnik wchodzi wśród dźwięku dzwo-

ni, a:

Dalej postępują:

Jeździec dworski konno,  
Dwukonny pojazd dworski ze starszym komisarzem nadwornym,

Dwukonny pojazd dworski o czterech siedzeniach z kamerdynerami,

Szwadron kawalerji,

Jeździec dworski konno,

Komisarz nadworny konno,

Sześciokonny pojazd dworski o dwóch siedzeniach z obu podkomorzymi (na każdym stopniu pojazdu po jednym lokaju przyboznym),

Sześciokonny pojazd dworski o czterech siedzeniach z wielką ochmistrzynią Dworu s. p. Jej Ces. i Król. Mości i obu damami pałacowymi (na każdym stopniu pojazdu po jednym lokaju przyboznym),

Sześciokonny pojazd dworski z Wielkim Ochmistrem Dworu s. p. Jej Ces. i Król. Mości (na każdym stopniu pojazdu po dwóch lokajów przyboznych),

Lokaje przybozni parami,

Oddział piechoty gwardyi przyboznej,

Oddział jazdy gwardyi przyboznej i

Oddział przyboznej gwardyi trabantów, każdy pod przewodnictwem oficera,

Zaprzężony w ośm karosów, czarno udrapowany rydwan żałobny z trumną.

Po obu stronach kroczą czterech lokajów przyboznych i z pługami pochodniami woskowymi czterech paziów,

Sześciu łuczników i ośmiu z przyboznej gwardyi trabantów (po prawej stronie),

Sześciu przyboznych gwardzystów węgierskich i ośmiu z przyboznej gwardyi konnej (z lewej strony) tworzą boćną asystę,

Jeden oddział łuczników i jeden królewski węgierskiej gwardyi przyboznej na koniach zajmują miejsce w pochodzie za trumną.

Kompania piechoty i

Szwadron kawalerji zamyka pochód.

Pochód podąży przez wewnętrzny plac Zamku Cesarskiego. Michaelerplatz i Josephsplatz, przez ulice Augustyanów i Tegetthofa do Kapucynów na Neuen Markt.

Już przedtem zgromadzą się szpitale, klerycy, magistrat, Wydział krajowy, dalej radcy Ministerstw i władz centralnych, oraz urzędnicy dworscy wszystkich czterech sztabów dworskich, w nadwornym kościele Augustyanów, z kąd postępować będą przed pochodem żałobnym bez zachowania względu na rangę.

Na zawiadomienie, że pochód żałobny się zbliża, udadzą się przybyli już *incognito* Najwyżsi i Najdostojniejsi Uczestnicy do kościoła na oznaczone miejsce.

Orszak Dworu i inne powołane osoby znajdują się tam już przedtem.

Wnętrze kościoła Kapucynów jest przybrane kirem, ławki są pokryte czarnymi pokrowcami, podłoga czarnym sukniem wyłożona.

Skoro rydwan żałobny stanie przed główną bramą kościoła Kapucynów, trumna

będzie zdjęta, a przyjęta przez celebrującego na czele duchowieństwa, pod jego przewodnictwem wniesiona do kościoła i złożona na stojącym w środku kościoła, a płonącym światłem otoczonym katedrą.

Wielki ochmistrz Dworu s. p. Jej ces. i król. Mości, obaj podkomorzowie, oraz wielka ochmistrzyni s. p. Jej ces. i król. Mości i obie damy pałacowe udadzą się aż do katedry a następnie na przygotowane dla nich miejsca.

Teraz odbędzie się uroczyste pobłogosławienie, poczem śpiewacy kapeli nadwornej odśpiewają *Libera*.

Trumnę podniosą następnie kamerdynerzy i lokaje przybozni, i wśród modłów żałobnych i światła pochodni OO. Kapucynów zniosą do krypty.

Pontyfikan z asystującym duchowieństwem idzie na czele,

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość,

Pierwszy wielki ochmistrz Dworu z łaską,

Wielki ochmistrz Dworu s. p. Jej Ces. i Król. Mości i

Obaj podkomorzowie postępują aż do krypty.

Gwardye przybozne, paziowie i t. d. pozostają w kościele.

Na dole w krypcie odbędzie się jeszcze raz pobłogosławienie Zwłok.

Po ukończeniu modłów wręcza pierwszy wielki Ochmistrz Dworu gwardyanowi OO. Kapucynów klucz od trumny, zawierający Najwyższe Zwłoki i poleci Je jego pieczy, poczem całe otoczenie powróci z grobów do kościoła.

Skoro Jego Ces. i Król. Apostolska Mość powróci z krypty, opuści Najwyższy Dwór kościół, z którego oddał się następnie także i wszyscy inni tam obecni.

Na ręce JE. Pana Namiestnika złożyli w dalszym ciągu wyrazy najgłębszego współczucia i hołdu dla Najj. Pana:

Prezes Rady powiatowej żywieckiej i burmistrz miasta Żywca imieniem ludności powiatu i miasta; burmistrz Szymon Torski imieniem miasta Sądowej Wiszni; burmistrz Garbaczynski imieniem miasta Podgórze; Rada powiatowa złoczowska i borszczowska; burmistrz Noss imieniem ludności miasta Czortkowa; Rada powiatowa brzeżańska, ru-

decka, staromiejska, krakowska, chrzanowska, brodzka, śniatynska, sanocka, nowosądecka, niska, jaworowska, mościska; ziemianie powiatów śniatynskiego, kołomyjskiego, horodeńskiego i kossowskiego, objęci oddziałem pokuckim c. k. Towarzystwa gospodarskiego; wielka własność powiatu śniatynskiego; duchowieństwo obrządku łacińskiego dekanatu trembowelskiego; dyrektor Julian Zubczewski imieniem Seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie; dr. Majchrowicz imieniem gimnazjum w Drohobyczu; Kiszakiwicz imieniem grona nauczycieli gimnazjum w Nowym Sączu; grecko-katolicki kler dekanatu pistyńskiego i zbarazkiego; gminy wyznaniowe izraelskie w Żurawnie, Śniatynie i Grzymałowie; straż ogniowa ochotnicza w Mostach wielkich; burmistrz miast Tarnobrzega, Śniatyna i Mościsk imieniem ludności tychże miast; dyrekcja powiatowej kasy oszczędności w Śniatynie; zarząd miasta Oświęcimia; Rady gminne Skąlatu, Mielnicza, Żurawna, Stołpina, Borysławia, Młynisk, Międzyrzyc, Polwarków Żydaczowskich, Pobereża, Włodzimierz.

Za pośrednictwem c. k. starostów złożyli w dalszym ciągu na ręce JE. P. Namiestnika kondolencje: Rada powiatowa, Rada gminna i ludność całego powiatu w Kołomyi, — nabożeństwo żałobne w Kołomyi odbędzie się dnia 17 b. m., a gminy powiatu czynią również przygotowania do żałobnych obchodów; dalej urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego w Czortkowie; Rada miejska w Buczaczu, gdzie nabożeństwo żałobne w kościele, cerkwi i synagodze odbędzie się w dniu jutrzejszym; urzędnicy starostwa w Krakowie; Izba handlowa, Rada gminna m. Brodów, urzędnicy starostwa, sądu, komisaryatu policyj i urzędu pocztowego, duchowieństwo polskie i ruskie, izraelska gmina wyznaniowa, adwokaci i notaryusze, grono profesorów gimnazjalnych, rozmaite Towarzystwa w Brodach; duchowieństwo, urzędnicy i izraelska gmina wyznaniowa w Strzyżowie; urzędnicy starostwa, urzędu podatkowego, Rada powiatowa i Rada gminna w Grybowie; urzędnicy i duchowieństwo w imieniu parafian w Turce; reprezentacja gminy, duchowieństwo i parafianie, urzędnicy, oraz izraelska gmina wyznaniowa w Mościskach; urzędnicy wszystkich władz, reprezentacja powiatowa i gminna w Wadowicach; urzędnicy wszystkich władz, Rada powiatowa i reprezentacja gminy w Limanowej; Rady powiatowe i gminne, duchowieństwo władze, gminy wyznaniowe, oraz liczne stowarzyszenia i ludność z całych powiatów: w Kolbuszowej, w Wieliczce, w Samborze (gdzie nabożeństwo żałobne odbyły się w dniu 13 b. m.), w Łańcucie, w Tarnobrzegu, w Stryju, w Białej, w Jarosławiu (nabożeństwa żałobne odbędą się w dniu 17 b. m.), w Ropczycach, (nabożeństwa żałobne również w dniu 17 b. m.), w Tłumaczu, w Żółkwi, w Cieszanowie, w Kamionce Strumiłowej, w Gródku (nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 17 b. m.); za pośrednictwem komisarza rządowego zaś w

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września.

### Kraj w żałobie.

Na ręce JE. Pana Namiestnika złożyli w dalszym ciągu wyrazy najgłębszego współczucia i hołdu dla Najj. Pana:

Prezes Rady powiatowej żywieckiej i burmistrz miasta Żywca imieniem ludności powiatu i miasta; burmistrz Szymon Torski imieniem miasta Sądowej Wiszni; burmistrz Garbaczynski imieniem miasta Podgórze; Rada powiatowa złoczowska i borszczowska; burmistrz Noss imieniem ludności miasta Czortkowa; Rada powiatowa brzeżańska, ru-

## BORSZOWIECCY.

### POWIEŚĆ.

X.

(Ciąg dalszy).

Stało się według życzenia Oleni; książkę poznał Tadeusza i rozminął z nim przez czas dłuższy. Gdy potem zasiedli z panią Starczyńską i hrabią do wista, Olenia z radością słyszała jak pochlebne zdania wygłaszał jej dziadek o Tadeuszu przed jego matką.

— Książę łaskaw na mego chłopca — mówiła pani Starczyńska z wyrazem rzetelnego uszcześliwienia na twarzy. — Dobre dziecko, pociecha dla matki...

— A ludziom pożytek! — przerwał książę.

— Oby takich więcej!

— Pan Tadeusz jest wielkim artystą — czuła się w obowiązku dodać pani Borszowiecka. — Musi wuj usłyszeć tę grę... Szkoda, że pani nie słyszała jak nam tu kiedyś zaimprovizował — dodała do pani Starczyńskiej — popłakaliśmy się po prostu...

— Słyszysz ja często — odrzekła Starczyńska z pewnego rodzaju żalem — często także popłaczę... ale głównie dla tego, że mi szkoda jego talentu!

— A to czemu? — spytał książę.

— Mógłby się jeszcze kształcić — a poświęca się dla nas...

— Och! niechże mu pani tego nie broni! — zawołał książę z zapalem — niech mu pani nie broni zwycięstwa ducha nad samolubstwem!

To takie zaszczytne! to jedno co najmilszem wspomnieniem w życiu się zapisze!

— Niech wuj pierwszej osądzi, jaki to talent wybitny — rzekł pan Borszowiecki — sądzę, że i dla talentów są pewne obowiązki.

— Nie bój się, serce! — zawołał książę dobrodusznie. — Ręczę, że taki — syn pani — zwrócił się do pani Starczyńskiej — o którym sądzę z niedługiej rozmowy, widzę, że niejedną wybitną zdolność posiada — ręczę, że znajdzie czas na wszystko! Ot!... mamy lew! pani, myśląc o swoim jednaku — wszak jednak? — zapomniła o moim atucie!

— Oleniu! — zawołała hrabina najbliższej siedzącej. — Poproś pana Tadeusza, żeby nam coś zagrał!

— Słyszysz pan? — rzekła Aleksandra, spełniając rozkaz matki i zbliżając się do Tadeusza. — Otrzymałam rozkaz, żeby pana prosić o trochę muzyki!

Nie mówili jeszcze z sobą dzisiaj; on tylko spojrzął w jej oczy przy powitaniu, jakby chcąc się upewnić, że zawsze takie szczere, głębokie, dobre i rozumne... Potem książę go zabrał, a potem, przy wieczery, Otylda kazała mu usiąść przy sobie i bawić się, bo znudzona, zdenerwowana i zła... wypełniał sumiennie swój obowiązek, aż do chwili, gdy Olenia go zagadnęła.

— Posłucham rozkazu, ale pani musi pierwszej spełnić daną mi tamtym razem obietnicę... — rzekł powstając.

— Obietnicę? — spytała zdziwiona nieco, bo rzeczywiście zapomniła w tej chwili, czy mu co przyrzekała.

— Nie pamięta pani? — rzekł pochylając nieco głowę i patrząc jej w oczy. — Nie nalegałem wtedy, szanując wolę pani, ale pamiętam co mi obiecano... i upominam się jak o swoją własność...

— Ach!... — zawołała i na twarz jej z wolna wypływał poczęła łuna rumieńca.

Zaśmiała się trochę zakłopotana z początku, ale wnet odzyskując swobodę:

— Dotrzymam obietnicy, z pewnością — rzekła — ale nie w tej chwili... Niech pan sam osądzi! — dodała naturalnie, szczerze i uśmiechając się, patrzyła odważnie na niego. — Jak ja mogę teraz śpiewać, kiedy mi kazano prosić pana, żeby pan grał? jak by to wyglądało?

Jego ujęła i porwała ta jej naturalność, ten wyraz zaufania, jaki czytał w jej oczach, które nie unikały jego spojrzenia.

— Ma pani zupełną słusność... — rzekł — muszę poddać się temu wyrokowi. Co pani każe mi grać?... — dodał zbliżając się z nią razem do fortepianu, może umyślnie przydłużając rozmowę, aby ją mieć blisko siebie.

— Ja mam wybierać? ja?... — zawołała broniąc się. — Gdyby odemnie zależało... — dodała z wolna, ulegając mimowoli wewnętrznym swoim uczuciom — prosiłabym, żeby pan grał dużo... ciągle... nie myśląc, że pana kto słucha... to, co panu się zamarzy...

Urwała nagle; patrzył na nią tak dziwnie... co on sobie pomyśli?

— Niech pan nie słucha tego, co mówię! — rzekła; siląc się na ton żartobliwy, szybko, choć niepewnym trochę głosem. — Uniosła mnie marzycielska natura autorki „Wiernej...“ a muszę pamiętać, że mam się wywiązać z mojej obietnicy... znowu nie będę mogła śpiewać...

— Och! musi pani! — zawołał z mocą. — Wolę grać same skoczne melodie, byle mnie to nie ominęło.

Zaczął grać, a ona usiadła przy nim i prosiła: jeszcze... jeszcze!...

— Takiego słuchacza jak pani, warto mieć!... rzekł grając.

— Gdybym wiedziała na pewne, że pana nie nudzę! — odrzekła.

Spojrzał na nią z wyrzutem.

— Dla czego pani przypuszcza, że jestem nieszczerą? — wyrzekł cicho. — Zresztą — dodał z uśmiechem — z panią... obawiałbym się nawet bawić w grę, którąby pani natychmiast odgadła...

— Jak pan umie poznawać ludzi!... — szepnęła mimowoli, przyznając słusność jego uwadze.

I gwarzyli dalej z cicha, na ten sam temat, podczas gdy on grał, a grał sobie od niechęci, improwizując pianissimo, jakby towarzysząc tylko rozmowie. Byli tacy swobodni z sobą, naturalni, nie kłepowani... Olenia dziwiła się, że im więcej go poznawała, tem swobodniejszą z nim była, jakby to było całkiem rzeczą naturalną, że ona go kocha, jakby nie mogło być inaczej... Pierchnęły także wszelkie jej dawniejsze obawy. Już się nie broniła przed uczuciem, nie maskowała się chłodem, dumą i obojętnością, nie przedstawiała się inną, niż była w istocie; wszystko, co nienaturalne, raziło ją. Zaczęła mieć nadzieję, że Tadeusz stanie się jej życzliwym przyjacielem... tak mało jeszcze miała doświadczenia pod tym względem! — Sądziła, że jeżeli z jej strony nie ma żadnej zalotności, tylko szczerść i prostota, a on odpłaca jej równą szczerością i życzliwością, nie mu grozić nie może.

Nie wiedziała jeszcze, że bywają mężczyźni, którym szczerść i prostota więcej imponuje od zalotności i że właśnie te dwie naturalne, niewymuszone i nie obrachowane na efekt zalety najwięcej i najsilniej przywiązują się w stanie...

— Niegodziwie traktuję dziś moich słuchaczy! — zawołał nagle Tadeusz. — Czuję ich muzyką debiutanta... Czemu mi pani nie każe zagrać coś porządnego?

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.



Glinianach tamtejsi urzędnicy gminni i gro-  
no nauczycieli szkół ludowych.

Wszystkie doniesienia stwierdzają, że  
wrażenie bolesnej wiadomości było wszędzie  
nader silne i przynębiające, oraz, że lu-  
dność całego kraju odczuła żałobę, jaka o-  
kryła Najj. Pana, Jego Najw. Dom i całe  
Państwo, nader głęboko; wszystkie festyny,  
koncerty i t. d. niezwłocznie na pierwszą  
wiadomość o tragedii w Genewie przerwano  
a zapowiedziane na czas najbliższy odroczo-  
no, równocześnie zaś wywieszono z budyn-  
ków publicznych i prywatnych żałobne flagi.

JE. Marszałek krajowy wzywa uczest-  
ników deputacyi Sejmu krajowego, aby w  
sobotę o godz. 10 rano zebrał się w jego  
mieszkanie w hotelu Bristol w Wiedniu.

Prezydent miasta wydał następującą  
odezwę do kupców, przemysłowców i wła-  
ścicieli sklepów we Lwowie:

Niniejszem upraszam o zamknięcie na  
znak żałoby sklepów między godziną 4 a 5  
po południu w sobotę, 17 b. m., w czasie  
pogrzebu Najjaśniejszej Cesarzowej Elżbiety  
w Wiedniu.

Dr. Małachowski m. p.

JE. ks. Areybiskup Isakowicz wydał  
następującą kurendę do księży proboszczów  
i rządców kościołów parafialnych obrządku  
orm. kat.:

„Z niezbadanych wyroków Bożych, z  
dopuszczenia Bożego spełniła się niestety  
na zbrodni. Potwór ludzkości, zbir najnik-  
czemniejszy targnął się na drogie życie Naj-  
jaśniejszej i Ukochanej Monarchini naszej  
i w straszliwy sposób zamordował najza-  
cniejszą kobietę, która nikomu nigdy nie  
złego nie uczyniła, a wszystkie Swe kroki  
znaczyła tylko uczynkami miłosierdzia i do-  
broci. Serce Najukochańszego Monarchy na-  
szego tym strasznym niespodziewanym cio-  
sem przebite, boleść Jego nie opisana, nie  
wysłowna. Spodziewam się, że wy wszy-  
scy ukochani Bracia po odebraniu tej okro-  
pnej wiadomości pospieszyliście już razem  
z powierzonymi waszej pieczy wiernymi  
odprawić solenne nabożeństwo za spokój du-  
szy tej Najszlachetniejszej Pani i Cesarzo-  
wej naszej — a gdyby do tej pory, w któ-  
rejkolwiek z parafij waszych nie uczyniono  
jeszcze tego, to uroczyste przykazujemy,  
ażebym natychmiast po odebraniu tegoż roz-  
porządzenia naszego odprawiona była także  
solenne żałobna Msza z wystawieniem kata-  
falki i konduktem żałobnym.

Nadto rozporządzamy i prosimy Was,  
Bracia ukochani, ażebyście razem z owie-  
czkami waszymi jeszcze zanosili do Boga  
modły za Najukochańszemu Monarchę naszym  
Franciszkiem Józefem, by Mu Bóg dodał si-  
ły i mężstwa potrzebnego do zniesienia tego  
najstraszniejszego ciosu, by ten Ojciec lito-  
ści i Bóg wszelkiej pociechy raczył wesprzeć  
zbołałego Monarchę i Sam Go pocieszył po-  
cieszeniem Swoim niebieskim w tym cięż-  
kim smutku i niewysłownej boleści, w  
której wszelkie ludzkie pocieszenie niezdol-  
ne przynieść prawdziwej ulgi złamanemu i  
przebitemu sercu.

W dniu pogrzebu Najjaśniejszej Pani  
w sobotę biura Banku hipotecznego będą  
zamknięte począwszy od godziny 12 przez  
całe popołudnie.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwo-  
wie odbędzie nadzwyczajne walne zgroma-  
dzenie, celem manifestacyi żałobnej, dziś,  
we czwartek o godz. 7 wieczorem.

Żałobne nabożeństwo w tutejszym ko-  
ściele ewangelickim odprawionem będzie  
w sobotę, 17 b. m. o godzinie 10 przed po-  
łudniem, jako w dniu pogrzebu Najjaśniejszej  
Pani Cesarzowej Elżbiety.

W Podgórzu odbyło się nadzwyczajne  
posiedzenie Rady miejskiej, na którym po-  
przemiennie burmistrza radcy Dworu Garba-  
czyńskiego, uchwalono jednogłośnie wysłać  
telegram kondolencyjny na ręce JE. P. Na-  
miestnika, a na sobotę, jako dzień pogrzebu  
Najj. Pani, zamówić żałobne nabożeństwo,  
na które wszystkie miejscowe urzędy, woj-  
skowość, szkoły, korporacje i obywatele bę-  
dą zaproszeni. W dniu tym sklepy oraz lo-  
kale publiczne nie będą otwarte.

W Glinianach, staraniem reprezentacyi  
miasta odbędzie się żałobne nabożeństwo za  
spokój duszy s. p. Najmiłociwszej Cesarzo-  
wej i Królowej Elżbiety w dniu 17 września  
b. r. o godzinie 8 rano w gr. kat. cerkwi  
św. Mikołaja, i o 10 rano w rz. kat. kościele  
parafialnym.

Z Buczacza donoszą: Na nadzwyczaj-  
nem posiedzeniu odbytem dnia 13 b. m.,  
uchwaliła Rada miejska: Złożyć wyrazy naj-  
głębszego ubolewania z powodu śmierci Naj-  
jaśniejszej Pani na ręce c. k. Starosty; wy-  
słać telegram kondolencyjny do Najjaśnie-  
szego Pana na ręce JE. Pana Namiestnika;  
w dniu 14 b. m. staraniem i kosztem gminy  
urządzić żałobne nabożeństwa w rzym. kat.  
parafialnym kościele, w gr. kat. parafialnej  
cerkwi św. Mikołaja, tudzież o 7 godzinie  
wieczorem w głównej synagodze izraelskiej,  
na które to nabożeństwa zaproszono wszyst-  
kie Władze, szkoły i korporacje; w czasie  
odbywania się nabożeństw wszystkie sklepy  
i handele były pozamykane a latarnie miej-  
skie zapalone i kirem okryte; w dniu po-  
grzebu Najjaśniejszej Pani mają być sklepy  
pozamykane, lampy oświetlone i kirem okry-  
te. Rada miejska ma wziąć gromialny udział  
w nabożeństwach; ogłosić w mieście, by  
wstrzymano się przez jeden miesiąc od wszel-  
kich publicznych zabaw i dać tym sposo-  
bem wyraz żalu i smutku z powodu stras-  
nego i niespodziewanego ciosu, który do-  
tknął ukochanego sędziwego Monarchę Au-  
stryi.

Ze Stanisławowa otrzymujemy następu-  
jącą depeszę:

Z powodu tragicznej śmierci Najj. Ce-  
sarzowej Elżbiety zwołano nadzwyczajne po-  
siedzenie rady miasta, na którym po przemo-  
wieniu zastępcy burmistrza p. Fiedlera, wy-  
rażającem głęboki żal ludności miasta Sta-  
nisławowa, uchwalono na wniosek radnych pp.  
Jaegermana i księdza Ejselta ku uczczeniu  
pamięci Cesarzowej nazwać nowozałożony o-  
gród miejski „Parkiem Cesarzowej Elżbiety“ i  
utworzyć po wieczne czasy w zbudowanym  
z powodu jubileuszu Najj. Pana domu przy-  
tulku dla kalek i starców cztery miejsca  
fundacyi miejskiej imienia „Cesarzowej El-  
żbiety“.

Ze Stanisławowa telegrafuje nam dy-  
rektor kolei państwowych p. Festenburg:  
Dzisiejszym pociągiem pospiesznym wyje-  
chała deputacya robotników warstatów kolei  
państwowej, celem złożenia wspaniałego  
wieńca ze świeżych kwiatów na trumnie  
Najjaśniejszej Pani, ku czemu na prośbę o-  
gółu robotników udzielono telegraficznie po-  
zwolenia.

## KORESPONDENCYE

### Po zbrodni.

Wrażenia genewskie.

Genewa, 11 września.

Niedziela. Nad jeziorem genewskim,  
nad białymi, eleganckimi budynkami, zdo-  
biącemi brzeg jego, słońce płonie blaskiem  
świątecznym. Skoro przybywasz do Genewy  
statkiem i wysiadasz na Quai du Mont-Blanc,  
jednem spojrzeniem oka ogarniasz całą sce-  
nerję, wśród której wczoraj popełniono je-  
dną z najbardziej oburzających zbrodni, jakie  
znają dzieje.

Długi i wysoki, monotony nieco bu-  
dynek, wprost naprzeciwko stacyi parostat-  
ków: to hotel de la Paix. Dalej uroczy  
skwer, pełen róż kwitnących, gdzie w cie-  
niu drzew ciemnozielonych połyska prześli-  
czna, marmurowa kapliczka gotycka: to po-  
mnik ks. Brunszwickiego. W głębi wreszcie,  
zamykając perspektywę, wznosi się gmach  
wykwintny, na którego balkonie widnieje  
ogromny złoty napis: Hôtel Beau-Rivage.

Beau-Rivage... zaiste, banalny ten na-  
pis hotelowy w tym wypadku nie kłamie.  
Quai du Mont-Blanc, to jedno z najpiękniej-  
szych miejsc tej Rivieri szwajcarskiej, któ-  
ra ciągnie się od Genewy aż do Territet, a  
w której znajdujemy stacye tak uroczyste, jak  
Verrey, Clarence i Montreux. Cały ten za-  
kątek świeci wesołym jakimś blaskiem, zdaje  
się zapraszać do życia i używania bezpie-  
cznego — i tu właśnie, w jasny dzień,  
wśród gwarzącego kosmopolitycznego tłumu,  
ożywającego to wybrzeże hotelów, padła  
Głowa ukoronowana, Kobieta prawdziwie  
królewska, w której tylko obłęd ciemnego  
umysłu widzieć mógł ucieśnienie tyranii.

Cesarzowa Elżbieta nie tylko nie nadu-  
żywała, ale nie używała władzy Swej —  
dowodem tego choćby okoliczności, wśród  
których spotkał ją koniec tragiczny. Piesz-  
ko, bez wszelkiej opieki, przechodziła wczoraj  
przez te same tłumy, które dziś zapełniają  
wybrzeże jeziora. Lecz prawda, dziś obraz  
się zmienił. Dziś kordony krepują swobodny  
ruch tych tłumów. Alea żandarmów, jak  
niegdyś alea sfinksów w Tebach i Luksorze,  
ciągnie się aż do hotelu Beau-Rivage, u któ-  
rego wejścia stei najokazalsza para tych  
stróżów bezpieczeństwa: czaka olbrzymie,  
wasy jak wiechy, ręce, w białych niebianych  
rękawiczkach, opierają się o fuzye straszliwe.

Mój Boże, ile tych żandarmów! *Quelle*  
*„maison bien gardée“*, ten hotel Beau-Rivage!  
Tak, widząc tych żandarmów dziś, myśli  
się mimowoli o sfinksach, a w każdym ra-  
zie o kamiennych — bałwanach...

Ktoś koło mnie nuci kuplet Offenba-  
chowski:

*Nous sommes les carabiniers*  
*Les protecteurs du foyer*  
*Mais, par un malheureux hazard*  
*Nous arrivons toujours trop tard...*

Wehodzimy do hotelu. W hali, oświe-  
tlonej z góry, między kolumnami, palmami  
i posagami, roi się jak w ulu. Pp. Meyer i  
Kunz, szczęśliwi posiadacze nieszczęsnego  
hotelu, są rozrywani. Co chwila przyjeżdża  
inna znakomitość; hotel przepełniony ekscel-  
lencyami szwajcarskimi, które na schodach  
i na otwartych gankach hotelu z właściwą  
sobie powolnością dyskutują o tem, jak się  
to stać mogło... Lecz pp. Kunz i Meyer nie  
troszczą się wcale o domorodłych tych mę-  
żów stanu, którzy przybyli z Berna. W chwili,  
w której idzie o ich reputacyę, są oni cał-  
kowicie na usługi dziennikarzy, którzy zle-  
cieli na dom ich jak stado kruków. Wśród  
tej rzeszy różnojęzycznej górują korespon-  
denci pism wiedeńskich, którzy zjechali z  
Paryża. Cierpliwość pp. Meyera i Kunza jest  
niewyczerpaną, tak jak ciekawość dzienni-  
karzy.

Inna grupa otacza mały stolik, na któ-  
rym rozłożono rejestr. Tu okazały portyer  
robi honory domu, przyjmując arystokraty-  
cznych przejezdnych, którzy pragną zapisać  
imiona swe. Genewa przepełniona w tej  
chwili: towarzystwo całego świata doborowo tu  
reprezentowane. Wszędzie tragikomedia;  
wśród wysokich postaci lordów i markizów  
widzimy pocziwego, małego adwokata z Rze-  
szowa, który spiera się po polsku z żoną i  
teściową, w jakiej formie należy położyć swój  
podpis...

A dokoła, na wygodnych, aksamitnych  
fotelach siedzą Angliecy, zamieszkujący ho-  
tel; z szyją długą, wyciągniętą jak bociany,  
z miną wiecznie znudzoną, siedzą tak nieru-  
chomo od rana do wieczora i gapią się.

Kunz i Meyer, gutaperkowy zapach  
hotelu szwajcarskiego i milczący chór An-  
glików — oto atmosfera, w której wznoszą  
katakalk dla Tej, co lubiła nadewszystko  
samotność dusz wybranych i piękno wyma-  
rzone, Tej, co stworzyła bajeczne Achilleum  
na wyspie Korfu. Bolesny to kontrast...

Lecz, jeżeli otoczenie pośmiertne nie  
jest godne Władczyni-marzycielki, to śmierć  
Jej, całe zachowanie się od chwili, w której  
została zraniona, świadczyły o harcie praw-  
dziwie wielkiej duszy. Tak umiera tylko  
Córka wielkiego Rodu — oto zdanie wszyst-  
kich świadków nauce, którym zawdzię-  
czam szczegóły o ostatnich chwilach Cesa-  
rzowej.

Zanim jednak szczegółami tymi z wami  
się podzielę, odpowiedzieć muszę na pyta-  
nie, nad którym właśnie przed chwilą Eks-  
celenecy Abderykie, członkowie Rady fede-  
ralnej, głowę sobie łamali: jak się to stać  
mogło?

Drut telegraficzny doniósł wam już, że  
Najj. Cesarzowa wracała z posiadłości br.  
Rotszylda. Otóż powinienem w nawiasie nad-  
mienić, że nie idzie tu ani o Rotszyldów  
wiedeńskich, ani o paryskich. Rezydencya  
Pregny należy do br. Adolfa Rotszylda, zna-  
nego kolekcjonera i amatora sztuk pięknych,  
który od lat wielu wycofał się z interesów,  
zlikwidował nawet udział swój, zaangażowa-  
ny w domu paryskim, i za wzorem magna-  
tów angielskich ze szczególnem zamiłow-  
niem oddał się upiększeniu posiadłości, któ-  
rą nabył nad brzegiem jeziora genewskiego.  
Ze względu na park i na zbiory artystyczne  
należy tedy Pregny do rezydencyi go-  
dnych zwiedzenia, podobnie jak sąsiednie  
Prangin, posiadłość Bonapartych i przeciw-  
ległe Amphion, willa ks. Brancovan. Nadto  
baronową Adolfową łączą węzły przyjaźni z  
siostrą Cesarzową, królową Neapolu. Fatal-  
ną jednak stała się okoliczność, że Cesa-  
rzo-  
wa, pragnąca zagranicą zastosować się do  
trybu życia osób prywatnych, nie przyjęła  
proponocyi baronowej, która pragnęła od-  
wieść ją do Montreux na własnym yachte.

Wyprawiwszy całą switę Swą, w to-  
warzystwie jednej tylko damy Dworu, hr.  
Ireny Sztaray, wybierała się zwykłym sta-  
tkiem z Genewy do Montreux. Znać już  
przebieg zamachu w głównych zarysach.  
Idzie tylko o wyświetlenie pewnych pun-  
któw, które według pierwszych doniesień  
telegraficznych mogły się wydawać niezro-  
zumiałymi.

Dziwiono się powszechnie, jakim spo-  
sobem Cesarzowa, ugodzona śmiertelnie, z  
raną głęboką na 8 centymetrów, dożyć mo-  
gła aż do statku, jak Jej sił fizycznych na-  
to stało. Otóż po pierwsze wiadomo, że czło-  
wiek raniony bronią rzadko tylko zdaje so-  
bie dokładnie sprawę z tego, co się z nim  
stało. Dr. Golay, jeden z lekarzy, którzy o-  
patrywali ranę, przytoczył fakt następujący.  
Podczas wojny francusko-niemieckiej pewien

żołnierz francuski zatrzymał się nagle w  
marszu, twierdząc, że go ktoś pięścią w ple-  
cy uderzył. Okazało się, że kula niemiecka  
ugodziła go w pierś i przebiła go na wskroś.  
Podobnie Najjaśniejszej Pani zdawało się,  
że została tylko pięścią ugodzona. Dalej,  
nadmienić należy, że zamach nastąpił nie  
obok pomnika ks. Brunszwickiego, jak pier-  
wotnie donoszono, lecz już pod hotelem de  
la Paix, prawie naprzeciwko stacyi paro-  
statków. Odległość od statku wynosiła conaj-  
więcej kilkanaście metrów, a już na most-  
ku wiodącym do statku, ofiara zamachu  
zemdlała.

Nie tyle tedy wypada się dziwić wy-  
trzymałości sił fizycznych, ile sił moralnej,  
woli, która podkładała tak heroiczne zna-  
leżenie się. Napadnięta, ugodzona, powalona  
o ziemię, Cesarzowa wstaje i uspokaja towa-  
rzyszkę swą:

— To nie. Chciano mi tylko ukraść  
zegarek. *Allons! — Mais qu'on tâche d'arrêter*  
*cet individu...*

Jedna z pań przechodzących strzepuje  
proch z sukni Cesarzowej, która postępuje  
dalej do statku.

Nie wiele kobiet — a choćby i męż-  
czyzn — po zajęciu podobnem, po tak gwał-  
townem wstrząśnięciu nerwów, po progno-  
styku tak groźnym, skierowałyby się ku  
statkowi, pierwotnie obranemu. Ta śmierć  
w drodze do statku była niemniej heroiczną,  
jak śmierć owej drugiej córki rodu Wittels-  
bachów, Siostry Cesarzowej, która spłonęła  
w Bazarze przy ul. Jean Gonjon, wznosząc  
tylko twarz i ręce ku niebiosom; tych kilka  
kroków Cesarzowej Elżbiety napędza znowe  
dusz ludzkich nie mniejszym podziwem, ani-  
żeli stoiczna nieruchomość księżnej d'Alençon  
w pobliżu płomieni.

W chwili, w której piszę te słowa,  
wznaga się ruch w hali i na kurytarzach  
hotelu Beau-Rivage. Nawet gustowny, ro-  
kokowy drawing-room, którego ściany zdo-  
bią jasne, stylowe malowidła, a który łączy  
się z hallą otwartymi arkadami, gościnny  
salon hotelu, w którym kreślę list ten, na-  
pełnia się światłem eleganckim. Z Montreux  
przybyła swita Cesarzowej; z Berna poseł  
austriacki, hr. Kuefstein. Arystokratyczne  
towarzystwo, które nie mogło się docisnąć  
do gen. Berzewiczego, znalazło ściany wreszcie  
wśród otoczenia Cesarzowej znajomych; i za-  
czynają się gromadne interwiewy, okrzyki  
francuskie, niemieckie, węgierskie, angielskie.  
Panie płaczą; i swita Cesarzowej cho-  
dzi rozszlochana, z czerwonemi oczyma. Tylko  
olbrzymi kamerdynier, który — niestety —  
podeczas zamachu spieszył o kilkanaście kro-  
ków przed Najj. Panią, miasto postępować  
za Nią, stoi nieruchomy, jak z granitu wy-  
ciosany.

Z drugiego piętra, gdzie przeniesiono  
chwilowo ciało Cesarzowej, schodzą lekarze  
z czarnymi torebkami, t. zw. „serviettes“,  
pod pachą. Autopsya skończona. Ogrodnicy  
dźwigają palmy — cały las palmowy. Inni  
przynoszą olbrzymie wieńce, których napisy  
studiują dziennikarze w hali, zanim je zło-  
żą w apartamencie Cesarzowej. Bo na pierw-  
szym piętrze tymczasem przysposabiają ka-  
talfalk, ustawiają świece. W tym hotelu, w  
tej banalnej siedzibie spleenu angielskiego,  
gdzie tak niespodzianie stanęło łożo śmierci  
Cesarzowej, stanie i kaplica. I w uroczy-  
stem świetle świec, na tle kwiatów, spocznie  
nareszcie ta głowa skolatana, choć w dya-  
demie, to serce tylekroć przebite, zanim je-  
szcze stał anachista włoskiego weń ugo-  
dziła. I po raz ostatni zajaśnieje majestatycz-  
na piękność tego profilu, który zdradził  
Cesarzową wśród tłumu...

Po tym profilu marmurowym, widzia-  
nym w przełocie przed czterema laty w Buda-  
peszcie, poznał Luccheni królewską ofiarę  
swą. I znowu nasuwa się pytanie, które  
postawili sobie dziś panowie bernenscy, a  
z którym jutro zwróci się do nich cała  
Europa, cały świat cywilizowany: jak się to  
stać mogło?

Jak się to stać mogło, by taki Lucche-  
ni, ze sztyletem w rękawie, przechadzał się  
najspokojniej od dni kilku między Montreux  
a Genewą, jak zwierz drapieżny *querens*  
*quem derorat*: księcia Orleańskiego czy Ce-  
sarzową? Jak się to stać mogło, by policya  
szwajcarska nie otoczyła najmniejszą zgoda  
opieką osoby panującej, i to na gruncie ge-  
newskim, w ojeździe rewolucjonistów? Czy  
sądzono, że anachisci nie popełnią zama-  
chu u siebie w domu, że szanować będą za-  
sadę gościnności, tak jak ludożercy indyjscy,  
którzy nie zjadają białego — choćby najsmac-  
niejszego — na własnym gruncie?

Dziś obudzone z letargu swego władze  
szwajcarskie rozwijają działalność energiczną.  
Tak, we wszystkich kanałach domów ota-  
czających odbywają w tej chwili surowe per-  
kwizycye. Wprawdzie morderca już schwy-  
tany — nie przez policję — i do zbrodni  
już się przyznał. Stwierdzono też z całą pe-  
wnością, że zamach dokonany został nie szty-  
letem, lecz ostrym, cienkim narzędziem.



Lecz narzędzia tego jeszcze nie znaleziono.\*) Znajdą je, choćby spuścić mieli całe jezioro geneńskie. I wtedy Szwajcaryja będzie mogła odpowiedzieć Europie: policja nasza spełniała swój obowiązek. Jest morderca — jest instrument morderczy. Niestety — i Cesarzowa na katafalku! P.

## Z Poznania.

Mimo, że od śmierci biskupa chełmińskiego ks. Rednera upłynęło już kilka miesięcy, nie tak prędko prawdopodobnie zamianowany zostanie jego następca. Podobno w wyborze kandydatów zachodzą wielkie trudności. Kapituła pelplińska ułożyła listę kandydatów na stolicę biskupią, z której jednak wiele nazwisk skreślono. W dniu 1 b. m., jak pisał *Pielgrzym*, odbyło się znowu posiedzenie kapituły, celem uzupełnienia listy kandydatów.

W sprawie tej piszą do *Gazety Toruńskiej*: Kapituła w Pelplinie uzupełniła już listę kandydatów na biskupstwo chełmińskie.

Widocznie zatem rząd skreślił z pierwszej listy tytu, że wybór legalny odbyć się nie mógł. I dla tego, aby się wybór legalny przez kapitułę mógł odbyć, nakazał Ojciec święty listę kandydatów uzupełnić. Kandydatów na listę powinno zostać przynajmniej trzech, a rząd pozostawił tylko dwóch. Tak więc rządowi przedłożono drugą listę. A rząd ma prawo skreślić z niej znowu mniej niż trzech mu kandydatów. Co rząd robi, naturalnie nie wiadomo.

W Poznaniu odbył się wiec szewski pod przewodnictwem cehmistrza p. Andrzejewskiego, przy udziale około 300 majstrów. Wiec oświadczył się za wprowadzeniem wolnych cechów. Następnie obradowano nad obecnym uciążliwym położeniem szewców i jako przyczynę biedy uznano, że drobni majstrowie dostarczają fabrykom obowiązuje niższych kosztów pracy. Uskarżano się również na brak odpowiedniego wykształcenia wśród szewców, co niekorzystnie wpływa na podniesienie się zawodu szewskiego.

Onegdaj rozpoczął w Poznaniu obrady zjazd prawników niemieckich. Uczestników jest około 400. Na ich przyjęcie wydano wczoraj wielki obiad w ratuszu.

Z rzadką jednomyślnością przyjęła prasa polska w Poznaniu ponowne wystąpienie generała Spitz, przewodniczącego związku stowarzyszeń weteranów (*Kriegerverein*), który usiłował osłabić pierwsze swoje wystąpienie, ale uczynił to bardzo niegrzecznie. Wszystkie pisma polskie, pod berłem pruskim wychodzące, wzywają rodaków, aby usuwali się z niemieckich stowarzyszeń weteranów, w których teraz generał Spitz, uznawszy błąd, jaki popełnił, chętnie chciałby „Prusaków polskiego języka” zatrzymać.

Komisyja kolonizacyjna wydała nowe przepisy, ułatwiające kolonistom niemieckim nabywanie ziemi, celem wzmocnienia zagrożonej rzekomo niemieczyzny. Osadnicy, pragnący nabyć ziemię, nie potrzebują płacić gotówką, ziemia staje się ich własnością za opłatą rocznej renty najwyżej 3 pre. ceny kupna. Nawet od uiszczenia tej renty będą uwolnieni w pierwszych trzech latach. Nadto otrzymywać będą 3½ pre. pożyczkę na stawianie budynków gospodarczych i zakupno inwentarza, przyczem im zapewniono pomoc administracji dóbr fiskalnych i materiały budowlane po cenie zniżonej.

Od czasu zasilenia funduszu kolonizacyjnego nowymi 100 milionami, komisyja pracuje w przyspieszonym tempie.

Komisyja kupiła dobra rycerskie Recz pod Janówcem, od barona Seherr-Toss. Także Włoszono zamierzała kupić komisyja kolonizacyjna, ale zerwała podjęte pertraktacje, zapewne dla tego, że cena, 330 marek za morg — była jej za droga. Kolonizacyja Janówca rozpocznie się w przyszłym roku.

Za udział czynny członków katolickich Towarzystw śpiewackich w tegorocznej procesji Bożego Ciała w Odolanowie, skazano 18 śpiewaków Polaków, każdego na 10 marek grzywny lub dwa dni aresztu, a to rzekomo z powodu podburzania przeciw niemieczyźnie!

W zeszłą sobotę w południe, w dniu 3 b. m. wręczyła deputacyja, złożona z pp. dyrektora Kusztelana, szambelana Cegielskiego, ks. dziekana Antoniewicza, St. Krysiwicza i Karola Mottego, sędziwemu profesorowi Jaroczyńskiemu w Poznaniu, w uznaniu jego półwiekowej pracy artystycznej, pięknie wykonany adres, oraz zebraną drogą składkę wiczącą sumę pieniężną, za którą sławny profesor przyrzekł ofiarować we-

dle swego uznania jeden ze swych obrazów poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk.

Sezon tegoroczny w teatrze poznańskim, odnowionym zewnątrz i wewnątrz, rozpocznie się dnia 20 b. m. Oprócz gmachu teatralnego, odrestaurowanego kosztem „Spółki teatralnej”, odnowiony będzie także personal artystyczny kilku nowymi siłami. Trupa składa się z 14 artystek i 14 artystów; prócz tego sufler, maszyniści i t. d. Dyrektorem sceny jest p. Edmund Ryger, reżyserem Edmund Kupiecki. W bieżącym sezonie przedstawione będą następujące sztuki oryginalne: „Szaławila” Glińskiego, „Hołota” Doroszewskiego, „Donna Rosanda” Grabowskiego, „Taborycy” Kozłowskiego oraz kilka sztuk nagrodzonych na konkursie *Kuryera Warszawskiego*, nadto tłumaczone: „Zazdrośnica”, „Dwaj małe”, „Lygia”, „Teściowie”, „Kawaler żonaty”, „Pod białym koniem”, „Cyrano de Bergerac”, „Dzwon zatopiony” i inne.

Na mocy uchwały II. Izby cywilnej król. sądu ziemiańskiego w Poznaniu, którą wydano z powodu pewnego konkretnego faktu, urzędnicy stanu w Prusiech zapisywać mają czysto polskie imiona, nie znane w języku niemieckim, a które urzędnicy chcieli przerobić na pisownię niemiecką, tak, jak one brzmią i piszą się po polsku, a więc n. p. Janusz, Bohdan a nie Janusch, Bochdan.

## Z Królestwa Polskiego.

Ogłoszony oficjalnie szczegółowy rezultat odbytych egzaminów konkursowych do Politechniki warszawskiej przedstawia się w sposób następujący: Do egzaminu stawiało 345 kandydatów. Najwięcej kandydatów było na wydział mechaniczny. Wszystkie miejsca, a mianowicie: na wydziale mechanicznym 100, inżyniersko-budowlanym 90 i chemicznym 60 — zostały obsadzone. Żydów przyjęto ogółem 38 t. j. 15 procent ogólnej liczby. Oprócz tego dyrekcyja Politechniki postanowiła powiększyć liczbę studentów i po nad oznaczoną normę (250) przyjąć jeszcze 12 chrześcijan i dwóch żydów. Bez egzaminów przyjęto 18 studentów, w tej liczbie trzech żydów.

Uroczyste otwarcie Politechniki miało odbyć się dzisiaj d. 14 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Z okazji świeżo odbytej w Kielcach wystawy rolniczo-przemysłowej znajdujemy w miejscowej gazecie ciekawy artykuł p. t.: „W świetle statystyki”. W pracy tej czytamy, że gubernia kielecka, zajmująca przestrzeń 17.179 mil kw., co stanowi 876.893 dziesięcin, lub 1.709.941 morgów — jest jedną z najniżej położonych w państwie wszystkich dziesięcin gubernii Królestwa Polskiego. Do przyrodzonych bogactw ziemi tej gubernii należą: żelazo, cynk, ołów, miedź, siarka, galman, węgiel, wapień, piaskowiec i kwarcyt. Lasy gubernii kieleckiej stanowią dziś jeszcze 1/5 ogólnej powierzchni, a znaleźć w nich można obok sosny i jodły potężne buki i modrzewie. Rzeki w gubernii kieleckiej dostarczają obficie ryb wszelakich, a nawet mało rozpowszechnione pstrągi znajdują się w Prądniku i w strumykach na górach pod Zagnańskiem. Olbrzymie przestrzenie pięknych łąk dają taką obfitość siana, że n. p. w r. z. zebrano go przeszło 11 milionów pudów. Ziemia kielecka należy do najurodzajniejszych, to też i cena jej jest tak wysoka, że w całym Królestwie tylko w powiecie kutnowskim cena ziemi jest wyższą. Jednym słowem wszystkie warunki przyrodzone dla rozwoju ekonomicznego tej gubernii są jak najprzystajniejsze; mimo to miasta gubernii kieleckiej, z wyjątkiem samych Kielc, przedstawiają smutny obraz zaniechania i zastoju. Z wyjątkiem n. p. jednego Pińczowa, żadne z pozostałych miast nie ma wodociągów i wszystkie piją wstrętną, zaskórnią lub cuchnącą wodę, dobytą z nieczystych studzien. Ludność siedmiu miast gubernii kieleckiej wynosi 65.115 mieszkańców, w tej liczbie chrześcijan 28.869, a żydów 36.236, czyli na 100 chrześcijan 125 żydów! Najmniej żydów mieszka w Kielcach, gdyż tylko 30 na 100 chrześcijan, najwięcej zaś — Pińczowie, Chmielniki i Działoszyce. W pierwszym na 100 chrześcijan przypada 224 żydów, w drugim 541, a w Działoszycach aż 643! Odrębne właściwości niższych warstw ludności żydowskiej, jej niechęć do porządku i do wydawania pieniędzy na cele ogólnego dobra — są właściwie powodem opłakanego stanu miast pod względem wygód życia, ogólnych urządzeń i bardzo smutnej obecnej ich postaci. Trzy tak zaludnione miasta, jak Chęciny, Chmielniki i Działoszyce, nie posiadają dotąd stacyj telegraficznych, bo na jej utrzymanie mieszkańcy, t. j. głównie izraelici, nie chcą płacić.

## KRONIKA

Lwów, 15 września.

### Kalendarz jubileuszowy.

15 Września.

Rok 1849. Najj. Pan bierze udział w uroczystym otwarciu kolei, prowadzącej z Lublany do Cylei.

Rok 1858. Zgon Najj. Arcyksiężny Małgorzaty, pierwszej Żony Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, z domu Księżniczki saskiej.

Rok 1880. Pobyt Najj. Pana w Galicyi. Monarcha opuszcza miasto Lwów o godzinie 7 rano, żegnany uroczystie na dworcu, udając się koleją na Stanisławów do Kołomyi. Wszędzie wzdłuż drogi, którą Cesarz przejeżdżał, oraz na wszystkich stacyach, na których się pociąg dworski zatrzymywał, witano Monarchę z zapalem.

Rok 1884. Zjazd trzech Cesarzy w Skiernewiech. Najj. Pan i Cesarz niemiecki Wilhelm I przybywają do Skiernewiech, gdzie Obu swych cesarskich gości przyjmuje serdecznie car i carowa w otoczeniu licznej gromady wielkich książąt i wielkich księżów, dworu i świty.

Rok 1885. Najj. Pan przybywa do Pożega, gdzie raczył przyjąć najłaskawiej 300 członków liczącej deputacyę bośniacko-hercegowińską, prowadzoną przez generała kawalerji bar. Appel, która złożyła u stóp Monarchy podziękowanie od wszystkich bez różnicy wyznania i pochodzenia mieszkańców za opiekę i łaskę Monarszą, której oba te kraje rozwój swój zawdzięczają.

Rok 1891. Po ukończeniu manewrów opuszcza Najj. Pan Bistricę, wyraziwszy Swe Najwyższe zadowolenie wojskom w rozkazie dziennym.

Rok 1896. Najj. Pan bawi na manewrach pod Przemyślem. Monarcha nie wyjeżdżał na pole ćwiczeń, lecz pracował w Swym gabinecie.

Rok 1897. Po ukończeniu manewrów na Węgrzech, w Totis, dziękuje Najj. Pan cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi II, za udział w manewrach, oraz wyraża Swe Najwyższe uznanie wojsku w rozkazie dziennym.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piński, wyjechał dziś po południu pociągiem kuryerskim na kilka dni do Wiednia.

— **JE. P. Marszałek krajowy**, Stanisław hr. Badeni, wyjechał dziś po południu do Wiednia, aby na czele deputacyi Sejmu kraj. wziąć udział w pogrzebie s. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety.

Dzisiaj przejechał przez Lwów, dążąc do Wiednia, JE. Kazimierz hr. Badeni, były Prezydent Ministrów.

Wyjechali również jako delegaci Wydziału krajowego dr. Józef Wereszczyński i dr. Jakliński, zastępca członka Wydziału krajowego, oraz dr. Zdzisław Marchwicki, członek Izby panów, prezydent lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

— **Zastępca Marszałka krajowego** p. Antoni Jaxa Chamiec, wyjechał do Wiednia, celem wzięcia udziału w zgromadzeniu akcyonariuszów kolei Chabówka-Zakopane, w charakterze reprezentanta Wydziału krajowego.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 30, wydany dnia 14 września b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacyja szkół; Książki szkolne i przybory do nauki; Konkursa; Ogłoszenie.

— **Medal jubileuszowy**. W skutek pisma c. k. komendy obrony krajowej p. p. nr. 19 z dnia 2 b. m., podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że osoby należące do nieczynnej obrony krajowej, a przynależne do gminy miasta Lwowa, które w uroczystości wydania medalu jubileuszowego w dniu 2 grudnia 1898 udział wzięć zamierzają, zgłaszać się mogą z pasportami landweryjnymi najdalej do dnia 28 b. m. w departamencie IV B magistratu (biuro wojskomeldunkowe) w godzinach urzędowych.

— **Na pomnik Mickiewicza** we Lwowie, wpłynęło w dalszym ciągu na listę A. Kreczowieckiego: Połowa czynnego dochodu z zabawy dla dzieci urządzonej w Krynicy 60 zł.

Za pośrednictwem i staraniem p. Aleksandra Bienieckiego: grono kolegów s. p. Tomasza Legonowicza, jednego ze starszych współpracowników firmy Hauser i Beniecki, zmarłego w lipcu b. r. — 10 zł. Firma Hauser i Beniecki zamiast wienca na trumnę s. p. Legonowicza 5 zł.; w gronie przyjaciół i znajomych zebrał nadto p. Bieniecki 2 zł. 65 ct. — razem 17 zł. 65 ct.

Gościwie patryotyczna p. Bienieckiego w zbieraniu składek na pomnik Mickiewicza, zasługuje na najgorętsze uznanie; oby zaś była przykładem dla innych!

† **Dr. Kazimierz Mosing**. We środę, dnia 13 b. m. wieczorem zmarł w mieście naszym powszechnie znany i szanowany, lekarz i operator, dr. Kazimierz Mosing. Urodzony dnia 24 lutego 1838 we Lwowie z ojca dr. Godfryda Mosinga, fizyka miasta Lwowa i Honoraty z Przybylskich, uczęszczał do gimnazjum Bernardyńskiego, a na medycynę w Krakowie i Wiedniu, gdzie się doktoryzował w roku 1862. W tymże roku osiadł we Lwowie jako asystent szpitala tutejszego, a powołany w czasie wojny w r. 1866 na szefa szpitala wojskowego w Tarnowie, powrócił w r. 1867 do Lwowa, gdzie odtąd pracował jako lekarz prywatny, nie omijając sfer najuboższych do ostatnich chwil swego życia. Był przytem lekarzem w miejskim Zakładzie sierót, w Zakładzie ciemnych a przez lat 30 blisko lekarzem Zakładu głuchoniemych. Chorzy wszelkich warstw znajdowali u niego zawsze troskliwą opiekę, a sfery najuboższe garnęły się do niego, jako do prawdziwego dobroczyńcy, który leczył, wspierał zarazem pacyentów moralnie i materialnie. Przed kilku laty zaszczylił go Najj. Pan tytułem radcy cesarskiego, a dziś śmierć nieubłagana wydarła go dzieciom: lekarzowi wojskowemu dr. Stanisławowi Mosingowi, i córce Maryi, zamężnej Hohenauer, pokryła żałobą spokrewnione rodziny Serwatowskich, Pogodowskich, Kasparków, Dziwińskich, Bunschów i Mosingów a chorym i ubogim zabrała najlepszego lekarza i opiekuna. Cześć jego pamięci!

— **Nagła śmierć**. Franciszek Władysław Kosiński, urodzony w r. 1838 w Stanisławowie, emeryt, zmarł tej nocy nagle w hotelu Metropol, gdzie od kilku dni przebywał, na ulicę starczy, jak stwierdził lekarz miejski. Zwłoki na żądanie krewnych, którzy się zajęli pogrzebem, odstawiono do krypty klasztoru OO. Bernardynów.

— **Znaczną defraudacyja**. Kasyer kasy prowintowej w Krynicy, Tomasz Steifer, szluszny, niezwykle korpułentny, brunet, pełnej twarzy, o czarnych włosach i ogoloną brodzie, 38 lat liczący, zbiegł z Krynicy, zdefrudawawszy 15.000 zł. W razie przydybania, należy go oddać organom bezpieczeństwa, albo sądowi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Honorata Mrniak, wdowa po profesorze gimnazjalnym, przeżywszy lat 68.

W Cieszyńcu, ks. Jan Łopuszyński (rit. gr.), em. profesor i nauczyciel gimnazjum polskiego.

— **Wielbiciele** s. p. Maryi Iluickiej, znanej autorki i długoletniej redaktorki *Bluszcza*, starają się u władz o pozwolenie wmurowania w jednej ze świątyń warszawskich tablicy pamiątkowej, przypominającej zasługi zmarłej pisarki.

— **Bolesław Leszczyński** został powołany na utworzoną świeżo w teatrze warszawskim posadę drugiego reżysera.

— **Śmiercią w płomieniach** usiłowała wczoraj zginąć pani B., zamieszkała w Krakowie na Szlaku pod l. 25. Z żalu po zmarłej przed kilku dniami wnuczce, oblała swe suknie naftą i zapaliła. Sąsiedzi ugasiли płonące suknie, oraz ogień w pokoju, powstały z rozlania nafty na podłogę. Pani B., której pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe i odwiezło ją do szpitala, pozostaje wprawdzie przy życiu, została jednak silnie poparzona, zwłaszcza na twarzy. Grozi jej utrata wzroku.

— **Samochody**. Za przykładem zagranicy, samochody i w Królestwie Polskiem zyskują coraz większe upowszechnienie; w obrębie Królestwa funkcjonuje ich obecnie dziewięć na dłuższych przestrzeniach dróg rządowych.

— **Ucieczka agenta handlowego**. Z Krakowa zbiegł Izidor Hochberger, agent handlowy, trudniący się pośrednictwem w sprzedaży cukru, kawy, krochmalu, mydła i t. d. Manipulował on w ten sposób, iż do fabryk, których był zastępcą, wysyłał sfałszowane zamówienia tamtejszych kupców, a nadesłany towar sam odbierał i sprzedawał, a pieniądze chował do kieszeni. W ten sposób zebrał około 100.000 zł., uciekł z Krakowa. Poszkodowane fabryki wnoszą coraz liczniej skargi i doniesienia do tutejszych władz.

— **Pomnik Chopina**. W r. 1899 w paryskim parku Monceaux stanie pomnik Fryderyka Chopina, dłuta rzeźbiarza Jerzego Dubois. W tych dniach właśnie przedstawił rzeźbiarz ostatecznie modele części brązowych i kamiennych pomnika komitetowi budowy.

Pomnik składać się będzie z podstawy granitowej, na której szczycie stanie popiersie brązowe Chopina, o podstawę zaś wspierać się będzie postać symboliczna, przedstawiająca muzykę. Całość przedstawia się podobno bardzo pięknie.

Do komitetu budowy pomnika należą: kompozytor Massenet, powieściopisarz Armand Silvestre oraz Ferrari, A. Julien, Guilmant, Gand i Peru.

— **Politechnika charlottenburska**. Wydział mechaniczny Politechniki charlottenburskiej z rozporządzenia pruskiego ministerstwa

\*) List ten wysłany był z Genewy jeszcze przed odnalezieniem narzędzia morderstwa, co tymczasem, jak wiadomo, już nastąpiło. *Przyp. Red.*



oświaty, znów został otwarty dla cudzoziemców, z tem jednak zastrzeżeniem, że obcokrajowcy o tyle tylko mogą korzystać z sal rysunkowych, o ile w nich są miejsca wolne, przez Niemców nie zajęte. Ograniczenie to jest tylko pozorne, gdyż z wyjątkiem dwóch lub trzech miesięcy w roku, liczba wolnych miejsc w salach rysunkowych bywa dość znaczna. Politechnika w Charlottenburgu pod względem wzorowego urządzenia pracowni, sal rysunkowych, bogactwa zbiorów i bibliotek, a przedewszystkiem składu profesorów, zajmuje pierwsze miejsce w Europie.

— **Dr. Karol Neufeld**, ostatni więzień Mahdiego, który, dzięki wzięciu Omdurmanu, odzyskał wolność, pochodzi z W. Ks. Poznańskiego, z miasteczka Fordon nad Wisłą, gdzie ojciec jego przez lat 40 był lekarzem. Dr. Karol od najmłodszego wieku miłł pociąg do przygód; po przestudyowaniu kilku semestrów na wydziale medycznym w Lipsku, wyruszył do Egiptu, gdzie był kolejno kupcem i lekarzem. Przed kilkunastu laty osiedlił się w mieście Kew, w górny Egipt, jako lekarz. W r. 1884 przyłączył się do wyprawy Gordona, dostając się do niewoli i dotychczas więziony był przez mahdyków. Ile przecierpiał, o tem świadczy opowiadania O. Obwalder i Slatina baszy, którym udało się uciec z niewoli.

— **Wielka kradzież**. Z Sebastopola donoszą, iż kupcowi Uwarowowi skradziono przeszło pół miliona rubli w papierach wartościowych.

— **Tyfon**. Z Yokohamy telegrafują, że skutkiem onegdajszego tyfonu zginęło 250 ludzi. Cała okolica stoi pod wodą.

— **Ofiara Alp**. *Gazette de Lausanne* donosi: 49-letni inżynier Jan Hopkinson z Londynu, znany elektrotechnik, wraz z rodziną swą przybył do Arolla na 4-letni wypoczynek i stanął w hotelu Mont Colon; jako wytrawny alpinista, bez przewodnika przedsięwziął wycieczkę w kierunku Dent de Veisivi; pozostawiając żonę i dwoje młodszych dzieci, zabrał z sobą 23-letnią córkę Alicję i 19-letnią Linę, oraz 18-letniego Jana. Gdy nie powrócił do wieczora, zarządzono poszukiwania, które doprowadziły jedynie do znalezienia zwłok ofiar — leżały zmiażdżone u stóp skały Dent de Veisivi.

— **Zamordowanie burmistrza**. Niedawno zamordowany został burmistrz miasta Madei Sardi (Sardynia), nazwiskiem Corda. Obecnie wychodzi na jaw, że w tem morderstwie brało udział pośrednio lub bezpośrednio sze dwadzieścia osób, przeciwników politycznych ofiary; wszystkie prawie zdołały umknąć. Przyaresztowano pięciu radców miejskich.

— **Ciekawy proces**. W Chicago rozegra się nadzwyczaj ciekawy proces. Ekskomunikowany „biskup” Kozłowski zaskarżył kardynała Ledóchowskiego i arcybiskupa chicagowskiego Rechana o 50.000 dolarów, dowodząc, że o taką szkodę przypowiadali go dwaj księża Kościoła przez rzucenie nań ekskomunikacji. Podobnym procesem sądownictwo amerykańskie nigdy się jeszcze nie zajmowało.

— **Chore słońce**. Zasilająca nas światłem i ciepłem gwiazda przechodzi w tej chwili kryzys, który astronomowie badają z wielkiem zajęciem.

Ukazała się na słońcu plama, której średnicę obliczają ni mniej, ni więcej tylko na 75.000 kilometrów. Jest ona największą z całej grupy plam, rozciągających się na olbrzymiej przestrzeni 200.000 kilometrów.

Znany astronom francuski Kamil Flammarion, badający tę chorobę słońca w obserwatorium w Juvisy, oświadcza, że zjawisko to, dostrzegane nawet gołym okiem, posiada tem większe znaczenie, że słońce zdaje się zbliżać do najmniejszości w wahaniach swej działalności.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Polonez** Stanisława Moniuszki, dedykowany Aloizemu Żółkowskiemu, a instrumentowany przez Zygmunta Noskowskiego, wydała sekcja im. Stanisława Moniuszki, istniejąca przy warszawskim Towarzystwie muzycznym.

**Reperioar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

W piątek „Rozbitki”, komedia w 4 aktach Józefa Bliznińskiego.

W sobotę, jako w dniu pogrzebu Najjaśniejszej Pani, teatr zamknięty.

W niedzielę po południu o pół do 4-tej „Małka Szwarzenkopf” sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę wieczorem o pół do 8-mej po raz pierwszy „Belweder”, sztuka w 3 aktach ze śpiewami przez Bolesławicza (poleconą do grania przez teatralną komisję konkursową).

W poniedziałek, jako w wigilię żałobnych nabożeństw za duszę s. p. Najjaśniejszej Pani teatr zamknięty.

We wtorek po raz pierwszy „Państwo młodzi”, komedia w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego.

Dziś odbyła się próba czytana z głośnej sztuki Jerzego Hirschefelda p. t. „Agnieszka Jordan”, w której tytułową postać odtworzy pani Żelazowska.

Personal operetkowy powraca z Warszawy do Lwowa we środę 21 b. m.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Chmiel**. Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe otrzymało następujący telegram: Na chmiel w Satecu jak i w Norymberdze tendencja zwykła. W Norymberdze podniosła się cena o 5 marek na 50 marek.

W Zatecu płacono do 140 złr.

**Kurs kucia koni**. Oddział Kamioniecki c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego urządził w Kamionce strumitowej kurs kucia koni z kursem popularnej weterynaryi.

Wykładać będzie profesor szkoły weterynaryi we Lwowie pan Kretowicz.

Kurs trwać będzie od 21 września do dnia 1 października r. b. włącznie.

Wykłady teoretyczne odbywać się będą w sali Rady powiatowej, wykłady praktyczne w stajniach dworskich na Podzamczu i w kuźni. Wykłady teoretyczne odbędą się przed południem, praktyczne po południu.

Wykłady będą bezpłatne a środki naukowe i przybory dostarczone również bezpłatnie. Dla sześciu, niezamożnych, a ukwalifikowanych słuchaczy przeznaczył oddział sześć stypendyów po 10 złr. na utrzymanie się w Kamionce przez 10 dni trwania kursów.

Rada oddziału, zaprasza wszystkich, chcących się obeznać z nauką kucia koni, z chorobami koni i środkami leczenia, i z nauką o chorobach i ich leczeniu u bydła, a więc pp. nauczycieli ludowych, oficyalistów prywatnych, gospodarzy rolników, kowali, i podkuwaczy do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tym kursie.

Wszelkich wyjaśnień potrzebnych udzieli kancelaria Wydziału powiatowego między 10 a 17 września.

**Powiatowa kasa oszczędności w Krakowie**. Stan wkładek z dniem 1 sierpnia b. r. wyniósł 6,399.112 zł. 7 ct., w ciągu sierpnia złożono 187.720 zł. 2 ct., razem 6,586.832 zł. 9 ct., w tymże czasie zwrócono 159.820 zł. 50 ct. Stan wkładek w dniu 31 sierpnia b. r. 6,427.011 zł. 59 ct.

**Giełda zbożowa**: Cukier surowy loco Aussig 12-87 do 12-92, loco Ołomuniec 12- do 12-10, loco Berno-Wiedeń 12-05 do 12-15, na listopad loco Aussig 12-87 do 12-92, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20- do 20-30. Nafta kaukaska transito Tryest 3-75 do 4-—, galicyjska przełoczysta 18-50 do 19-—.

### Targ zbożowy.

**Lwów**, 15 września. Pszenica gotowa 8-30 do 8-50, pszenica gotowa nowa 7-30 do 7-60, żyto gotowe 6-30 do 7-60, żyto gotowe na termin 5-75 do 6-—, owies obrotowy gotowy 7-20 do 7-50, owies nowy lub na termin 5-75 do 6-20, jęczmień pastewny 5-— do 5-50, jęczmień brow. 6-— do 7-—, groch got. — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bob — do —, bobik — do —, hreczka 8-50 do 9-—, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurdza stara 5-30 do 5-50, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 70-— do 98-—, rzepak 11-— do 11-25, groch pastewny — do —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17-— do 17-50, na termin 14-— do 14-50, waranty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

Dzienniki donoszą, że pierwsze posiedzenie Izby poselskiej poświęcone będzie tylko uczczeniu pamięci Jej Ces. i Król. Mości Wybór prezydium ma odbyć się dopiero 28 b. m.

Zapowiedziane na niedzielę zgromadzenie młodocześniejszych posłów do Sejmu i Rady państwa zostało na kilka dni odroczone, gdyż kierownictwo stronnictwa chce przed tem zgromadzeniem wiedzieć o rezultacie konferencji komitetu wykonawczego prawicy.

tacie konferencji komitetu wykonawczego prawicy.

W Rzymie i na prowincyi we Włoszech aresztowano wielu anarchistów i socyalistów.

Związek przemysłowców niemieckich z nad Renu i Westfalii wniósł do cesarza Wilhelma memoriał z prośbą o zastosowanie jak najostrejszych środków przeciwko „dążnościom, prowadzącym do anarchizmu”.

*Köln. Ztg.* donosi, że rząd niemiecki zdecydowany jest wystąpić z inicjatywą w międzynarodowej akcji przeciw anarchizmom. Rząd niemiecki proponować chce nie wydalenie, ale internowanie anarchistów w krajach, do których przynależą.

Włoski minister marynarki zażąda, jak donoszą dzienniki rzymskie, na pomnożenie floty 350 milionów lirów, rozłożonych na 8 lat.

O znany liście Ojca św. do kardynała Langénieux pisze *Osservatore Romano*: Papież nie chce przedsiębrać zmiany w kwestyi kilkakrotnie już rozstrzygniętej. Francya wykonywała protektorat nad katolikami na Wschodzie w sposób legalny od niepamiętnych czasów, a strzedz tej spuścizny po przodkach jest mniej nawet rzeczą francuskiego rządu, niż narodu. Jest to spuścizna honorowa, pozyskana ofiarą i walkami o uwolnienie i świetność świętych miejsc, a utwierdzona rozlicznymi zwycięstwami oręża i ufnością misjonarzy, jak i względami historycznej i prawniczej natury, poczynając od wojen krzyżowych aż do pierwszych kapitulacji z r. 1535 za króla Franciszka I., które odnawiano stale nowymi aktami aż do Traktatu paryskiego z r. 1856 i Kongresu berlińskiego z r. 1878. Papież nie mógł więc ignorować takich faktów i musiał potwierdzić dawniejsze decyzje papieskie w tej kwestyi, mianowicie zaś okólnik kongregacyi de propaganda fide z dnia 22. maja 1888 r.

W sprawie Dreyfusa ciągle niepewność. Jedni twierdzą, że rewizya procesu Dreyfusa nastąpi stanowczo, inni uważają ją za niemożliwą, a na wypadek, gdyby Brisson miał przy żądaniu jej obstawać, przewidują daleko idące zawikłania. *Gaulois* zapewnia, że prezydent Faure pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na rewizję procesu Dreyfusa. Gdyby mimo to gabinet uchwalił rewizję, Faure zwróci się do parlamentu z oświadczeniem, w którym zażąda dymisji, zarazem jednak zgłosi ponownie swoją kandydaturę na prezydenta Rzeczypospolitej. Wynik wyboru rozstrzygnie ostatecznie o sprawie rewizyi.

Prezydent ministrów Brisson miał dłuższą rozmowę z ministrem sprawiedliwości Sarrienem. Zwolennicy Brissona twierdzą, iż mimo oporu prezydenta Faure'a, naznaczona na sobotę rada ministrów uchwali ostatecznie rewizję procesu Dreyfusa. Minister wojny Zurlinden pódą się do dymisji, ale zresztą dalszego przesilenia gabinetowego nie będzie.

Kraży pogłoska, że Brisson starał się wybać generała Brugère, czy tenże byłby skłonny przyjąć ewentualnie urząd ministra wojny w miejsce Zurlindena. Brugère miał oświadczyć, że przyjmie.

Utrzymują, że grupa posłów socyalistycznych wniosła postawienie w stan oskarżenia Melin'a dla tego, że jakkolwiek znał on fałszerstwo Henry'ego, to jednak dopuścił, aby generałowie w procesie Zoli na podstawie fałszywego listu spowodowali werdykt przysięgłych, a następnie w Izbie milczał, gdy Cavaignac fałszywy list Henry'ego odczytał jako niezbity dowód winy Dreyfusa.

Dziennikarz Roget, walczący za rewizję procesu Dreyfusa, napadnięty został onegdaj wieczorem w Paryżu przez czterech ludzi i ciężko pobity. Jednego z napastników aresztowano.

Według ostatnich doniesień, Kandyda znajduje się całkiem w rękach powstańców muzułmańskich, a wojska europejskie skupiły się w cytađeli, otoczone przez baszybożuków. Ocalało 1600 chrześcijan, reszta zginęła. Wsząd spieszą ku Kandyi zbrojni powstańcy chrześcijańscy i oczekują surowych kroków ze strony Anglii przy współdziałaniu innych mocarstw. Porządek w Retymnie nie był zakłócony dotychczas wskutek energicznych zarządzeń załogi rosyjskiej. W przystani stoi pancernik rosyjski „Aleksander”. Mieszkańcy uprzedzeni są o surowych krokach w razie wybuchu. U wicekonsulów zebrały się władze tureckie, duchowieństwo muzułmańskie i notable zarówno z Retymna, jak z prowincyi sąsiednich. Admirał Skrydłow w energicznym przemówieniu wezwał ich, aby wywarli swój wpływ na ludność muzułmańską, celem utrzymania porządku. Notable, prosząc o uwzględnienie ich nieszczęśliwego położenia, przyrzekli szczerze swe współdziałanie. Admirał polecił władzom miejscowym, aby wydały odpowiednią proklamacyę. Z Rosyi oczekują

przybycia posiłków, celem wzmocnienia załogi w Retymnie.

Na dwóch pancernikach przyplłynęło do Kandyi 1000 żołnierzy angielskich. Angielskie wojska i działa wyładowały. W mieście wznosi się wzburzenie. Nowy wybuch nieunikniony. Powstańcy chrześcijańscy oświadczają, że muszą z bronią w ręku wyność rozwiązanie sprawy kretańskiej.

W Hiszpanii, wszyscy ci posłowie, którzy usunęli się od udziału w obradach kortexów, t. j. republikanie, karliści i dyssydenci konserwatywni, postanowili wydać manifest do ludu. Sobotnia mowa deputowanego Canalejas w kortexach zada, jak się zdaje, ostateczny cios gabinetowi Sagasty. W mowie tej wykazywał Canalejas, że armia i marynarka spełniły po bohatersku swój obowiązek, a tylko rząd wszystkiemu jest winien. Dymisy Sagasty uważają za nieuniknioną.

Rząd Stanów Zjednoczonych zamianował dodatkowo jeszcze jednego, piątego delegata do komisji, która ma przeprowadzić zawarcie pokoju z Hiszpanią. Członkiem tym jest senator Gray z Delaware.

Z Pekinu nadeszła wieść, że Li-Hung-Czang, którego niedawno Anglia otwarcie obwiniała o przekupstwo na rzecz Rosyi, otrzymał dymisy; upatrują w tem zwycięstwo wpływów angielskich w Pekinie. Do *Timesa* zaś telegrafują z Pekinu, że Li-Hung-Czang, aby uniknąć otrzymania dymisji, sam podał się do uwolnienia od służby. Bądź co bądź urzędowy dziennik chiński oświadcza, że cesarz nie potrzebuje nadal usług Li-Hung-Czanga, jako członka tsungli-jamenu (Rady dla spraw zagr.). Powody dymisji nie są podane. Li-Hung-Czang piastował w tej Radzie urząd najstarszego wielkiego sekretarza, t. j. niejakiego kanclerza państwa. Jak się zdaje „Bismarck chiński” zatrzyma jednakowoż inne swoje posady. Nie brak jednak także pogłosek, jakoby właśnie Rosya żądała dymisji Li-Hung-Czanga.

Inny edykt cesarza chińskiego wzywa wicekrólów, aby do Pekinu przelali spis ludzi zdolnych do noszenia broni, co uważają za znak, że Chiny zamyszlają utworzyć wojsko, czy milicję na wzór europejski.

*Frankf. Ztg.* donosi z Pekinu, że cesarz chiński w październiku przybędzie do Tientsinu (port zatoki Peczeli, z kąpą wiedzy kolej żelazna do Pekinu), aby odwiedzić tamtejsze osady europejskie i konsulów państw obcych. Byłby to nowy dowód przewrotu stosunków w Chinach, to też wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Jej Ces. i Król. Mość Najj. Pani.

**Kraków**, 15 września. (Dep. pryw. telefonem). Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Najj. Pani, celebrowane przez JE. ks. biskupa krakowskiego ks. Puzyrę, odbędzie się jutro rano o godz. 9 w kościele N. M. Panny przy udziale naczelników władz rządowych i autonomicznych, oraz wszystkich tutejszych instytucyj i zakładów, Rady miasta, magistratu, tudzież cechów ze sztandarami. — W czasie nabożeństwa płonąć będą w Rynku latarnie, osłonięte krepą.

Prezydent miasta p. Friedlein wezwał przewodniczących stowarzyszeń kupieckich, ażeby w czasie nabożeństwa wszystkie sklepy w mieście były zamknięte. Jutro też odbędzie się nabożeństwo, w których weźmie udział młodzież szkół średnich.

W sobotę, w dzień pogrzebu s. p. Najj. Pani, o godzinie 4 po południu odezwie się z Wawelu Zygmunt, a z nim dzwony wszystkich kościołów krakowskich. Wszystkie świątynie będą otwarte, aby każdy mógł się pomodlić za duszę s. p. Monarchini.

Od godziny 4 do 6 wieczorem płonąć będą latarnie gazowe, przewiązane szarfami krepowemi w całym mieście. Wszystkie sklepy będą zamknięte.

W sobotę odbędzie się nabożeństwo żałobne w cerkwi gr. kat. św. Norberta, oraz nabożeństwo we wszystkich kościołach, a weźmie w nich udział dziatwa szkół ludowych.

Jutro, w piątek wieczorem wyjeżdża do Wiednia na pogrzeb deputacya Rady miasta z prezydentem p. Friedleinem na czele. Deputacya powiezie wspaniałe wieniec z żywych kwiatów, z napisem na szarfach: „Rada miasta Krakowa — nieodżałowanej Królowej i Cesarzowej”.

**Wiedeń**, 15 września. Książę Ferdynand bułgarski i następca tronu greckiego przybędą tutaj na uroczystość pogrzebową.



We wszystkich handlach kwiatów zamówiono olbrzymią ilość wieńców z żywych kwiatów.

**Wiedeń, 15 września.** Najj. Pan otrzymał telegramy kondolencyjne od Ojca św. Leona XIII i wszystkich panujących.

Cesarz Wilhelm II telegrafował do Najj. Pana:

„Wracając właśnie z manewrów, otrzymałem okropną wiadomość o najohydniejszej ze wszystkich zbrodni. Wstrząśnięty do głębi i niezdolny jeszcze przyjść do opamiętania, nie mogę znaleźć słów, ażeby Ci wypowiedzieć, co dla Ciebie czuję i jak boleśnie odczuwam wraz z Tobą ciężką stratę. Jest to doświadczenie, zesłane przez Pana, którego my, ludzie, nie możemy zrozumieć, a które tylko przytłacza nas swym okropnym ciężarem; ale jedynym pocieszeniem dla nas, biednych ludzi, jest to, że tak zostało z góry postanowione“.

Carstwo rosyjskie telegrafowało:

„Jesteśmy przerażeni tak okropną i nieszczęsną wieścią. W tem srogiem nawiedzeniu wyrażamy Ci najszczerze uczucia bólu i strapienia. Oby Bóg Cię utrzymywał i dał Ci siły do zniesienia tej niepowetowanej straty“.

Prezydent Faure przysłał następujący telegram:

„Przejęty zgrozą na wiadomość o wstrętnym zamachu, którego ofiarą padła Cesarzowa, uważam sobie za obowiązek, zapewnić Waszą Ces. Mość o szczerem smutku, jaki mi ten czyn sprawił, i o współudziale, jaki z całego serca biorę w bólu Waszą Ces. Mość, oraz proszę Waszej Ces. Mości wierzyć w moją szczerą, głęboką sympatię“.

Angielska królowa Wiktoria telegrafowała:

„Słów mi braknie dla wyrażenia mojego serdecznego współczucia i oburzenia. Jest to zbyt wstrętne i zbyt okrutne. Niech Bóg strzeże Cię i stoi przy Tobie“.

Telegram króla włoskiego Humberta opiewał:

„Tak niespodziane, okropne nieszczęście, które Cię spotyka, napełnia nas wstrętem i oburzeniem. Pragną być przy Tobie, aby moją miłością okazać Ci współudział, jaki biorę w Twojej boleści. — Ale jakkolwiek z daleka, przyłączamy się, Małgorzata i ja z całego serca do Twoich łez, do Twoich modlitw, błagając Boga o pociechę dla Ciebie, której On sam tylko może Ci użyć. Sciskam Cię“.

Nadeszły dalej telegraficzne kondolencje od: hiszpańskiej królowej regentki, króla duńskiego, księcia regenta bawarskiego, królewskiej pary saskiej, króla wirtemburskiego, królowej niderlandzkiej, króla rumuńskiego, króla serbskiego, wielkiego księcia badenkiego, prezydenta Szwajcarii, prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki i od wszystkich niemal naczelników państw na świecie, między tymi z Japonii, Zanzibaru, Peruwii, Chile, Urugwaju, Siamu.

**Wiedeń, 15 września.** Miasto przybiera szaty żałobne, które już teraz sprawiają imponujące wrażenie. Aż do najodleglejszych dzielnic miasta, w oknach sklepów, nawet najuboższych, wystawione wśród żałobnych draperyj biusta, obrazy olejne, miedzioryty i drzeworyty, oraz fotografie s. p. Cesarzowej.

W tutejszych handlach kwiatów zamówiono takie mnóstwo wieńców, że ogrodnicy nie mogą wydołać zleceniom. Królowa włoska Małgorzata zamówiła wspaniałe wieńce ze wstęgami czarno-złotymi, na których ma być napis złoty: „Regina d'Italia, Margherita“.

Z wieńców, które już nadesłano, zwraca uwagę wieńce galicyjskiego Wydziału krajowego, z polskim na czarnej wstędze napisem: „Wydział krajowy Galicji“.

Zamówienia na wieńce nadeszły między innymi także z Afryki i Australii.

**Wiedeń, 15 września.** Burmistrz dr. Luëger otrzymał stylizowany w języku włoskim telegram burmistrza m. Toronta, wyrażający powszechną zgrozę i wstręt dla ohydnej zbrodni. Burmistrz dr. Luëger odpowiedział serdecznym podziękowaniem.

Korpus strzelców „Deutschmeister“ wystawił telegram kondolencyjny do dr. Luëgera.

Wszystkie wydziały dzielnic wiedeńskich uchwały urządzać manifestacje żałobne.

**Wiedeń, 15 września.** Wiele pism donosi wprawdzie nie z autentycznego źródła, ale jednomyślnie, że Najj. Pan polecił zaniechać wszystkich uroczystości jubileuszowych, które wymagałyby osobistego Jego współudziału. W ten sposób odpadają wszelkie uroczystości dworskie.

*Fremdenblatt* pisze, że w Najwyższym Oehmistrzowskim urzędzie Dworskim wstrzymano wszelkie prace przygotowawcze do jubileuszowych uroczystości dworskich.

*Vaterland* donosi, że jedynie odprawione będzie w dniu 29 listopada w katedrze św. Szczepana uroczyste nabożeństwo.

*Neue fr. Presse* wreszcie dowiaduje się, że Najj. Pan wyraził zamiar spędzenia naj-

bliższych miesięcy w ciszy i samotności, szukając ukojenia jedynie w pracy i zajęciu się sprawami państwowymi; z tej racji odpadają również zapowiedziane na jesień łowy dworskie na grubego zwierza w Styryi.

*Neues Wiener Tagblatt* zapewnia ze strony poinformowanej, że wiadomości o testamentie Najj. Pani, które przedostały się z pewnego pisma berlińskiego do części prasy, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Kardynał Gruscha zarządził odprawienie nabożeństw żałobnych we wszystkich kościołach archidiecezyi. W katedrze św. Szczepana odprawia się uroczyste egzekwie w dniu 21 b. m.; we wszystkich innych świątyniach 22 września.

Poszczególne władze wojskowe i korpusy armii nie składają żadnych wieńców na trumnie Najj. Pani, gdyż Ministerstwo wojny złoży jeden wspólny wieńce w imieniu całej wspólnej armii.

**Wiedeń, 15 września.** Pociąg osobny, wiozący Zwłoki s. p. Najj. Pani, przyjmowano na ziemi austriackiej wszędzie biciem w dzwony. Pociąg o godzinie 7 minut 22 rano przybył do Innsbrucka, powitany przez Namiestnika, wybitniejsze osobistości kraju i miasta, oraz kompanię honorową. W 10 minut później udał się pociąg w dalszą drogę. Złożono ogromną ilość wieńców. Wszędzie witają pociąg tłumy publiczności w żałobnym milczeniu.

**Berlin, 15 września.** Dzienniki poranne donoszą, że wczoraj zgromadziło się wielu członków tutejszej kolonii węgierskiej i postanowili prosić austro-węgierskiego ambasadora, ażeby w ich imieniu złożył wielki wieńce na trumnie s. p. Cesarzowej Elżbiety. Kolonia weźmie gremialny udział w nabożeństwie żałobnym, które się odbędzie w sobotę w kościele św. Jadwigi.

**Genewa, 15 września.** Na wczorajszym posiedzeniu Wielkiej Rady prezydent zagałęszy obrady, w krótkich słowach wyraził oburzenie, jakim jest cały kraj przejęty z powodu ohydnej czynu Luccheniego, i uczucia sympatii całej ludności, z jakimi zwraca się ona do Najj. Cesarza Austrii, do Jego ciężko doświadczonej Dynastii i do ludów Austro-Węgier. Wczorajszy pochód żałobny był tego dowodem. Na wniosek prezydenta posiedzenie po tem przemówieniu na znak żałoby zamknięto.

Posel austriacki hr. Kuefstein wręczył radzie państwowej kantonu genewskiego pismo Najj. Pana, zawierające podziękowanie za nrządzone pod przewodnictwem władz pochód żałobny ludności, który był ośłodą dla Monarchii w jego ciężkim bólu i który głęboko Go poruszył.

**Genewa, 15 września.** Przy najpiękniejszej pogodzie, wśród niezmiernego udziału tłumów publiczności odbyło się wczoraj z rana przewiezienie zwłok s. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety z hotelu Beau-Rivage na dworzec kolei genewskiej.

Hotel otoczono strażą. Na ulicach utworzono szpalery. Przewiezienie odbyło się bez żadnego ceremoniału.

W hotelu od switu ruch panował wielki. O godzinie 7 m. 45 stawili się w westybulu prezydent Ruffy, członkowie rady związkowej i rada stanu genewska.

O godzinie 8 wyniesiono najpierw czarne sukno, na którym spoczywała trumna, poczem sześciu ludzi zniosło samą trumnę. Żadnych na niej nie było ozdób. Za trumną szła świta, pogrążona w żalobie i hr. Kuefstein. Trumnę złożono na karawanie, równie skromnym, pozbawionym ozdób, i okryto czarnym suknem ze srebrną tkaniną.

Parę wieńców pomieszczono na trumnie, kilka innych niesiono za karawanem, a nadto szły trzy rydwany, piętujące się wieńcami. W zamkniętych powozach jechała za karawanem świta Cesarzowej, członkowie obu rad szwajcarskich, a pochód cały otwierali zamykali żandarmi. Mimo olbrzymiego natłoku porządek na ulicach, którymi przejeżdżano, ani na chwilę nie został zakłócony. Wszędzie panowała cisza głęboka, poważna a tam, którzy przejeżdżał karawan pochylały się głowy.

Mnóstwo ludzi zebrało się również na dworcu, gdzie żandarmi ze strażą pożarną tworzyli szpalery. Gdy trumnę wynoszono z karawanu na dworzec, rozległ się przejmujący płacz kobiet.

Dworzec kolei przybrano w prosty, lecz piękny strój żałobny.

Trumnę ze zwłokami Najj. Pani, za którą postępowali członkowie świty, oraz członkowie rządów: związkowego i kantonalnego, po ceremonii poświęcenia, przeniesiono przez halę dworcową, zmienioną na portyk żałobny, do wagonu przewozowego. Tutaj raz jeszcze ks. Lannier z asystentą duchowną pokropił zwłoki. Podczas tej ceremonii dama Dworu hr. Sztaray zemdlała. Po jej ooceniu siwa wsiadła do pociągu, który wśród powszechnej ciszy ruszył z miejsca.

Cała uroczystość żałobna odbyła się na wyrażne szczególne życzenie w sposób jak najprostszy, bez charakteru wojskowego.

**Zurych, 15 września.** Pociąg, wiozący zwłoki Cesarzowej, wjechał na tutejszy dwo-

rzec o godzinie 4 1/4 po południu, powitany odgłosem dzwonów.

Na dworcu jawili się członkowie tutejszej austro-węgierskiej kolonii, reprezentanci konsulatów, Rady związkowej, Rady miejskiej i tłumy ludności. Kolonia austriacka i Stowarzyszenia węgierskie złożyły wieńce.

Pociąg ruszył w dalszą drogę o godzinie 4 1/2 po południu.

**Genewa, 15 września.** Znaczna liczba pań genewskich przesała za pośrednictwem austro-węg. posła hr. Kuefsteina do Najj. Pana wspaniałe wieńce, z prośbą o złożenie go na trumnie s. p. Najj. Pani.

**Odesa, 15 września.** Tutejsza kolonia austriacko-węgierska złoży wieńce na trumnie s. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety, a w dniu pogrzebu urządzi nabożeństwo żałobne w kościele katolickim.

**Kiszyniew, 15 września.** Stojący tu załoga 24 pułk dragonów, którego właścicielem jest Najd. Arekysiąż Otton, polecił złożyć wieńce na trumnie Jej. Ces. i Król. Mości i przesłał telegraficznie kondolencję Najd. Arekysięciu.

**Koburg, 15 września.** Książę sasko-kobursko-gotajski udaje się na pogrzeb s. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety do Wiednia.

**Koburg, 15 września.** Książę Chrystyan szlezwicko-holsztyński będzie zastępował na pogrzebie angielską królową Wiktoryę.

**Petersburg, 15 września.** Cara Mikołaja będzie reprezentował na pogrzebie w książę Aleksy, bawiący obecnie na kuracji w Karlsbadzie.

**Rzym, 15 września.** Włoski następca tronu wyjeżdża dziś rano z Neapolu do Wiednia, gdzie, w zastępstwie króla Humberta, weźmie udział w pogrzebie Cesarzowej Elżbiety.

Papież polecił nuncjuszowi w Wiedniu, zastępować go podczas uroczystości pogrzebowych

**Bruksela, 15 września.** Królewską rodzinę będzie reprezentował na pogrzebie ks. Albert.

**Sofia, 15 września.** Prezes ministrów Stoikow, po nadejściu smutnej wieści o zgonie Najd. Cesarzowej, wyraził agencji austro-węgierskiej współczucie rządu.

Dzienniki poświęcają gorące wspomnienia pamięci zgasej Monarchini.

**Wiedeń, 15 września.** Najj. Pan, którego zdrowie jest w zupełnie dobrym stanie, wczoraj już od wczesnego rana zasiadł do biurka i przyjmował wiele w ciągu dnia zgłaszających się osobistości, między innymi także Ministra skarbu dr. Kaizla.

**Wiedeń, 15 września.** *Wiener Abendpost* oświadcza, że doniesienia pism francuskich o nowym pogorszeniu się zdrowia Najd. Arekys. Franciszka Ferdynanda jak również wiadomość, że Najd. Arekysiąż ponownie na czas pewien się usunie, są od początku do końca zmyślone.

**Tryest, 15 września.** W ciągu wczorajszego dnia demonstrowało w Nabrzeżynie około 300 Słoweńców przeciw robotnikom włoskim. Ekscedenci wtargnęli do dwóch włoskich pracowni, pobili szyby i zniszczyli urządzenie kancelaryi. Żandarmy przeszkodziła dalszym wykrecozom. 11 osób aresztowano. W Nabrzeżynie wzmocniono posterunek żandarmy. Nadto przybyły tam dwie kompanie wojska. Również w Tryeście wzmocniono załogę.

Wieczorem nie zakłócono już spokoju ani w Nabrzeżynie, ani w Tryeście.

**Budapeszt, 15 września.** Twierdzą tu, że br. Banffy przedłożył onegdaj w Wiedniu Najj. Panu projekt ustawy, mającej uwiecznić pamięć Cesarzowej i Królowej Elżbiety. Monarcha udzielił projektowi sankcyi wstępnej.

**Berlin, 15 września.** Dzienniki wieczorne donoszą, że strejk murarski w Szpandawie, zmienił się w demonstrację przeciw Włochom. Ubiegłej nocy podpalili strejkujący barak drewniany, w którym mieszkało 30 włoskich robotników.

Włosi, ratując się, strzelali na postrach. Nikogo nie raniono. Podpalacze zdołali uknąć.

**Berlin, 15 września.** Według dzienników porannych, nie przyszło wczoraj w Szpandawie do żadnych nowych zaburzeń. Mimo to policja strzeże domów, zamieszkałych przez Włochów.

**Petersburg, 15 września.** Hr. Murawiew wyjechał wczoraj wieczorem za granicę. Podczas jego nieobecności obejmie hr. Lamsdorff — kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych.

**Petersburg, 15 września.** *Mosk. Wiedomosti* pisząc o mowie cesarza Wilhelma w Porta Westphalia wywodzą, że przed złożeniem komisji pokojowej Rosyja ani na chwilę nie ustanie w trosce o wytworzenie wojennego pogotowia armii, w czem na razie uprzeduje rękojmnię pokoju.

**Rzym, 15 września.** Z niektórych miast prowincjonalnych donoszą o aresztowaniu wielu anarchistów.

Onegdajszej nocy i wczoraj z rana przyaresztowała policja w Rzymie kilku anarchistów, między nimi dwóch współpracowników pisma *Avanti*. W mieszkaniach aresztowanych przedsiębiorstwo rewizy.

**Paryż, 15 września.** Tutejsi robotnicy, pracujący około robót ziemnych, ogłosili znową generalną i żądają podwyższenia płacy.

**Paryż, 15 września.** *Matin* donosi, że minister wojny Zur Linden przedłożył w poniedziałek na radzie ministrów dokument, na podstawie którego swego czasu skazano Dreyfusa. Niektórzy członkowie gabinetu zgadzali się ze zdaniem Zur Linden, że dokumenta te są prawdziwe, inni p zeczyli temu, wszyscy jednak uznali, że za tego z tych dokumentów nie udzielono o końcu Dreyfusa. Rewizja procesu zatem — dodaje *Matin* — pociągnie za sobą powołanie do odpowiedzialności ówczesnego ministra wojny Merciera i to właśnie jest powodem obaw gabinetu.

**Kanea, 15 września.** Gubernator wyspy czyni starania, ażeby odroczyć wydanie osób, które brały udział w rozruchach, aż do nadejścia instrukcyi od Porty.

Admirałowie odmówili prośbie Dżewada baszy o przedłużenie terminu dla ultimatum. Admirałowie zalecają ponownie mocarstwu natychmiastowe radykalne załatwienie sprawy kretańskiej.

**Londyn, 15 września.** Z Manilli donosi *Times*, że powstańcy ustąpili z przedmieść Manilli; 15.000 ludzi wykonało odwrot; przyczem wszędzie panował wzorowy porządek i karność.

**Londyn, 15 września.** Z powodu okólnika ligi międzynarodowej dla ustanowienia międzynarodowych sądów rozjemczych, podpisało wielu członków parlamentu adres dziękczynny do cara Mikołaja, za jego manifest pokojowy. Adres wręczony został ambasadzie rosyjskiej dla przesłania go żarowi.

**Madryt, 15 września.** Sesję kortezów na podstawie dekretu królowej-regentki odroczone.

**Parma, 15 września.** Burmistrz z Borgo San Domino protestuje w dziennikach przeciwko twierdzeniu, jakoby Luccheni pochodził z tej miejscowości. Wiadomem jest tylko, że matka jego pochodzi z pobliskiej wsi.

Z przeszłości mordercy wyszły dotychczas na jaw jeszcze następujące szczegóły: Jest on synem nieprawego łoża. Matka jego była służącą w Paryżu i tam go powiła w r. 1873. Gdy miał rok, zawiozła go matka do miejscowości Borgo San Domino w okręgu parmeńskim, i oddała go do domu podrzutków. W domu tym pozostawał Luccheni do piątego roku życia, poczem matka zabrała go ztamtąd i znowu zawiozła do Paryża.

O następnych latach jego młodości nie zebrano jeszcze szczegółów. W r. 1895 oddano go do wojska mianowicie do 13 pułku kawalerii, stojącego w Neapolu. W Afryce był od marca do lipca 1896. We wrześniu 1896 awansował na kaprala, ale wnet zdegradowano go za złe prowadzenie się. W grudniu 1897 skończył służbę wojskową. Kapitan Raniero Dovera przyjął go do swego domu do służby i wziął z sobą do Palermo, ale po trzech miesiącach sprzykrzyła się Luccheniemu ta służba i porzucił ją. Proponowanej posady dozorcę więzienia w Rzymie nie przyjął.

**Nowy Jork, 15 września.** Do *New York Herald* donoszą z Waszyngtonu, iż na wczorajszej radzie gabinetowej większość ministrów oświadczyła się za aneksją wyspy Luzon. Również ministrowi są przychylni dla myśli nabycia całej grupy wysp Filipińskich.

**Linia telefoniczna ze Lwowa do Wiednia** była dziś od południa z niewiadomych przyczyn przerwana. Z tego powodu nie ma dzisiaj depesz telefonicznych.

## Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń, 15 września 1898, godzina 2 minut —.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 167-50, Węgierskie akcje kredytowe 392-50, Akcje anglo-austriackie 156-50, Akcje banku Union 294—, Kredytowe ziemskie 442—, Kredyty 357—, Akcje kolei południowej 75 75, Losy tureckie 58-75, Akcje kolei państwowej 354—, Akcje kolei Lwowsko-Czernowieckiej 293—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-50, Akcje tytoniowe 129 50, galicyjskie obligacje indemnizacyjne 97—, Akcje kolei Eben-tal 264—, Akcje banku dla krajów koronnych 225—, 4-procentowa węgierska renta złota 119-80, Akcje banku związkowego 266-50, Rubel papierowy 1-28—. Węgierska renta papierowa 98-35. Binurania 252—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreschowiński.



(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

**Towarzystwo galic. producentów spirytusu**

Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialnością  
dostarcza po najtańszych cenach a w najlepszej jakości swoim członkom towary powroźnicze, maszy do maszyn, oliwę maszynową specjalną, oraz

**węgiel kamienny.**

Włoszenia i deklaracje członków przyjmuje podpisana Dyrekcja, która też na życzenie podaje oferty na powyższe towary.

Lwów, dnia 15. września 1898.  
ul. Mickiewicza l. 3, w kancelarii dr. Sołowijskiej.  
Dyrekcja

J. hr. Brunicki. Dr. Wł. Sołowijski.

**W y k a z**

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 14 września 1898

19 — 46 — 9 — 79 — 28

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 28 września i 12 października 1898.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 15 września 1898

HOTEL GEORGE.

PP. J. E. K. E. Sanguszko z Gumnisk, J. Fröhlich, i A. Wybranowski z Czortkowa, S. Rozwadowski z Kopytowa, Z. Groblewski, i J. dr. Hryniewicz z Kałusza, M. hr. Komorowski z Chodorowa, Z. Jordan z Iwonicza.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, W. hr. Raciborski z Beresteczka, M. hr. Hagen z Wielkichów, W. Olszewski z Dubie, dr. A. Goldhamer z Sanoka, I. Lewin z Brombergu, E. Rosenbusch z Doliny, L. Leybowicz z Odessy.

**Wystawy i Muzea.**

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do godziny 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

**Cennik**

**Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej**  
Lwów, d. 15 września 1898.

**I. Akcje za sztukę.**

	piłacz	zadają
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	200	200
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a.	200	200
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	200	200
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	200
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	200	200
Fabryki wagonów w Sanoku przed- siębiorstwa Lipińskiego po 500 kor. w. a.	200	200
Banku gal. dla handlu i przemysłu po 200	200	200

II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.	110	30
" " 4% w. a. los. w 50 l.	100	20
" " 4% w. a. los. w 60 l.	96	50
" " 4% w. a. los. w 51 l.	100	80
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 10% los w 41 1/2 lat	97	70
4% los w 56 lat	96	60

III. Obligacje za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30
" " 4 1/2% (3. em.)	100	50
Kolej. lokalne dtto 4 1/2% po 200 kor.	97	50
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103	—
" " 4% w. a. z roku 1891	—	—
" " 4% po 200 koron	97	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	60

**IV. Losy.**

Miasta Krakowa	28	50
" Stanisławowa	50	—

**V. Monety.**

Dukat cesarski	5	61
Napoleon d'or	9	49
Pół imperiał	9	47
Rubel rosyjski srebrny	1	20
" papierowy	127	20
10 marek niemieckich	58	60

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 14 września 1898.

A. Ogólny dług państwa.	piłacz	zadają
Jednolity dług państwa w banknot.	101	40
listopad	101	25
lutego	101	45
Jednolity dług państwa w srebrze	101	20
stycznia	101	40
kwietnia	101	20

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamianę tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Gazeta Lwowska Nr. 210 z dnia 16 września 1898.

**Do Lwowa przychodzą:**

Pociąg	posp.	osob.
3-04	5-10	Z Podwoleżysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
3-30		Z Podwoleżysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5-10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
6-45		Z Ickan, (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
7-30		Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
7-40		Z Janowa
7-50		Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
7-55		Ze Sokala i Rawy ruskiej
8-05		Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
8-15		Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
9-05		Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/9 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborez (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
10-35		Z Ickan, Suczawy
10-45		Z Jarosławia, Lubaczowa
1-01		Z Janowa
1-30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
1-40		Ze Skolego i Stryja z Hrebienowa tylko od 10/9 do 21/9 włącznie Kałusza, Chyrowa
1-50		Z Ickan, (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowice, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2-15		Z Podwoleżysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczynie, Brodów, na dworzec Podzamcze
2-30		Z Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczynie, Brodów na dworzec główny
5-00		Z Podwoleżysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
5-25		Z Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
5-40		Z Ickan, Suczawy, Radowice, Berhomethu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
5-55		Ze Sokala, Bełcza i Lubaczowa
6-10		Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
7-57		Z Janowa od 1/9 do 21/9 włącznie i od 10/9 do 30/9 włącznie codziennie od 1/9 do 15/9 włącznie tylko w święta i niedziele
8-12		Z Brzuchowic tylko od 8/9 do 30/9 włącznie i od 10/9 do 11/9 włącznie
8-31		Z Brzuchowic tylko od 1/9 do 10/9 włącznie
8-45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jass, Krosna, Sanoka, M. Laboreza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/9 do 30/9; z Jass przez Rzeszów
8-53		Z Janowa od 1/9 do 15/9 włącznie tylko w dni powszednie
9-10		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jass, Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborez (Pesztu) przez Przemyśl
9-39		Z Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie na dworzec Podzamcze
9-45		Z Ickan, (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9-55		Z Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie na dworzec główny
10-30		Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
12-15		Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

**Ze Lwowa odchodzą:**

Pociąg	posp.	osob.
4-10	5-20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborez (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jass przez Rzeszów, Wieliczki
6-00		Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu) Borysławia
6-05		Do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6-15		Do Ickan, (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
8-35		Do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8-50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
9-15		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
9-25		Do Skolego, Hrebienowa od 10/9 do 31/9 włącznie Kałusza, Borysławia, Chyrowa
9-35		Do Janowa
9-53		Do Podwoleżysk, Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
9-55		Do Bełcza, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
10-55		Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowice, Suczawy
12-50		Do Janowa od 1/9 do 15/9 włącznie tylko w niedziele i święta
1-55		Do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2-08		Do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
2-15		Do Brzuchowic tylko od 8/9 do 11/9 włącznie w niedziele i święta
2-40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu, (Jass, Bukaresztu)
2-50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jass przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
3-00		Do Stryja — Skolego tylko od 1/9 do 30/9 włącznie; do Borysławia, Chyrowa
3-11		Do Janowa
3-16		Do Zimnej wody tylko od 8/9 do 11/9 włącznie
3-26		Do Brzuchowic tylko od 8/9 do 11/9 włącznie
4-55		Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
6-20		Do Janowa od 1/9 do 15/9 włącznie tylko w dni powszednie
6-30		Do Ickan, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
6-40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborez (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/9 do 15/9 włącznie
6-55		Do Tarnopola z dworca głównego
7-00		Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
7-10		Do Sokala i Rawy ruskiej
7-15		Do Tarnopola z dworca Podzamcze
8-40		Do Janowa od 1/9 do 31/9 i 10/9 do 30/9 włącznie codziennie; od 1/9 do 15/9 włącznie tylko w niedziele i święta
10-05		Do Ickan, (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowice, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowice, Suczawy
10-40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jass, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
11-00		Do Podwoleżysk, Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
11-27		Do Podwoleżysk, Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tłustymi ramkami  
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—	—	Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11.00
" " " " 1891 " 4pr.	—	—	Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	21.25	28.25
" " " " 1893 " 200kor.4pr.	97.50	98.50	Salma 40 zł. mk.	82.00	82.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100zł.4pr.	97.50	98.50	Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.00	29.00
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pre.	95.50	96.50	St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.00
Renta włoska za 100 kor. 4 pre.	—	—	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.00	55.00
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 3pr.	33.00	34.00	" " Tryestu 100zł.młk.4½pr.	165.00	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.35	58.85	" " " 50 zł. 4 pr.	73.00	—
			Waldstein 20 zł. mk.	60.00	—
<b>G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne</b> (za 100 zł. Nom.).			<b>K. Akcje banków (za sztukę).</b>		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½pr.	100.00	101.00	Banku Anglo-aust. 120 zł.	156.00	157.00
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.40	99.40	Peszt. banku handl. 500 zł.	1433.00	1435.00
" " obl. prem. z r. 1880 3pr.	120.75	121.75	Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.00	356.50
" " " " 1889 3pr.	117.50	118.25	Węg. banku kredytu. 200 zł.	391.50	391.90
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105.00	105.75	Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.00	751.00
" " " " los. 4 pr.	96.60	97.00	Gal. banku hipot. 200 zł.	382.00	383.50
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.10	111.10	" " dla handlu i przem. 200zł.	209.50	210.50
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.10	Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.00	225.50
" " " " 60 lat za 200	96.75	97.50	" Austro-węg. 600 zł.	904.00	907.00
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30	Związków. (Unionbank) 200zł.	293.00	294.00
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.00	98.50	Czech. banku związk. 100 zł.	133.00	133.50
" " " " 4 pr. stare	97.25	98.00	Zivnostenska banka 100	130.00	130.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.00	96.10			
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.	101.00	101.30	<b>L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.</b>		
4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.00	101.30	Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—	—
Banku krajowego oblig. komun. 2	102.10	102.75	" " akcye zakład. 200 zł.	160.00	170.00
Emisja 5 pr.	102.10	102.75	Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.00	3405.00
Banku krajowego oblig. komun. 3	100.50	101.50	Kołoński kol. lok. (akc. pierw.) 200zł.	—	—
Emisja 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.00	99.00	Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200zł.	—	—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor.4pr.	97.50	98.50	" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.00	294.50
" obl. kol. los. za 200kor.4pr.	100.20	101.20	" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.00	200.00
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	—	—	" państwowych 200 zł.	—	—
" " " " 50 lat los. 4 pr.	—	—	" południowej 200 zł.	—	—
			" węg. galicji. I. 200 zł.	211.00	213.50
			Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500zł.młk.	451.00	453.00
<b>H. Obligacje z prawem pierwszeństwa 100zł. nom.</b>					
Czech. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—	<b>M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.</b>		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108.50	Tow. kopalń węgla w Bräu 100 zł.	318.00	319.00
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z r. 1886 4pr.	117.00	118.00	Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	—	—
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.70	101.70	Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	135.65	136.15
" " " " 1887 4pr.	100.15	101.15	Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	742.00	745.00
" " " " 1888 4pr.	100.50	101.50	Schodnicy 500 kor.	665.00	675.00
" " " " 1891 4pr.	100.70	101.70	Turek. zarz. tytoniow. 500 frank.	129.75	130.75
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93.50	Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.00	171.00
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.00			
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.00	<b>N. Wskale.</b>		
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200zł. 5pr.	107.80	108.80	Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.95
" " " " 1878 za 200 zł. 5pr.	107.80	108.80	Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.05	120.25
" " " " 1887 za 200 zł. 4pr.	98.85	99.85	Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
			Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—	—
			Niemieckie banki	—	—
			Włoskie banki	44.17	44.27
			Francuskie banki	—	—
			Szwajcarskie banki	47.40	47.47
<b>J. Losy (za sztukę).</b>					
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10	<b>O. Waluty.</b>		
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.50	200.10	Dukat cesarski	5.69	5.71
Olary 40 zł. mk.	61.00	62.00	Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.00	175.00	20-frankówka	9.53	9.54
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.00	31.00	20-markówka	11.76	11.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.00	Rosyjski półimperiał	—	—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.00	Niemieckie banknoty za 100 marek	58.85	58.90
Palffy 40 zł. mk.	66.00	67.00	Włoskie banknoty za 100 lir.	44.17	44.27
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.40	20.40	Ruble	1.27	1.28



Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się										Das nebenstehende Erfordernis, auf 12 Monate berechnet, beträgt obok podana potrzeba, na 12 miesięcy obliczona, wynosi		Vadium für Artikel		Anmerkung						
am dnia	im Amtlocale und in der Station w urzędzie i stacyi	für die Arendierungs-Station dla stacyi dzierzawnej	mit den demaligen Concurrenz-Orten z obecnymi miejscami konkurencyjnymi	auf die Zeit na czas	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia täglich — dziennie			Brot chleb	Hafer owies	Brot chleb	Hafer owies	Brot chleb	Hafer owies	Gulden złoty reńskich	U w a g a					
					Brot chleb	Hafer — owies	a													
																840	4200	840		
																			Gramm — gramów	Portionen — porcji
von — od	bis — do																			
10.	October 1898 um 10 Uhr Vormittags Piądzienika 1898 o godzinie 10-tej przed południem	des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl C. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Przemyśle	Sanok		615	16	—	224375	244	700	80			Ausser den nebenausgewiesenen Erfordernissen ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.: a) Einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses; b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve, und Landwehrmänner und überdies den Bedarf für die zur Uebung aus der Privatbenützung einrückenden Pferde; c) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV. A—a des Bedingnis-Heftes vom 2. September 1898; d) die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdenden Zubussen und Zuschüsse jeder Art zur normalen Gebühr; e) den eventuellen Mehrbedarf während der im Jahre 1899 in der Arendierungsstation zum Zwecke der Uebung etwa stattfindenden Truppen-Concentrierungen; f) den durch eventuelle Dislocations-Aenderungen etwa eintretenden Mehrbedarf in Debica.  Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach a mianowicie: a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej, dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej przyehodzących do ćwiczeń wojskowych, a oprócz tego potrzebę dla koni, które z prywatnego użycia do ćwiczeń przyehodzą; c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z 2. września 1898; d) dodatki jakiekolwiek do normalnej należitości dozwolone w czasie peryodu dzierżawy; e) w danym razie potrzeby dla oddziałów skoncentrowanych w r. 1898 do ćwiczeń; f) względnie większa ilość w Dębicy wskutek możliwych zmian w dyslokacyi.						
		Nisko		315	—	—	114975	—	350	—										
10.		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau C. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Jarosławiu	Przeworsk		—	147	8	—	2278	—	740									
			Radymno		620	318	17	226300	4927	680	1600									
			Lubaczów		340	—	—	124100	—	370	—									
			Żuków		270	294	16	98550	4556	300	1500									
14.		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszów C. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Rzeszowie	Dębica		631	—	—	230115	—	600	—									
			Sędziszów		160	157	—	58400	2406	150	600									
			Głogów		—	152	8	—	2330	—	600									
			Kolbuszowa		145	149	8	52925	2284	150	600									
	Trzesówka			150	152	9	54750	2330	150	600										
14.	des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Gródek C. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Gródku	Krakowiec	Gnojnica		162	153	8	59130	2355	230	880									
		Hruszów		310	313	—	113150	4800	400	1750										
		Jaworów		172	157	—	62780	2407	230	900										

**Besondere Bestimmungen.**

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von im angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, frichtigen die nach dem Wohnorte zuständigen k. k. Bezirkshauptmannschaften die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- u. Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde, unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an jene Behörde eingesendet werde, in deren Amtlocale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Ueber solch ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf amtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulegen. Der Hafer ist nach Portionen à 4200 g. zu offerieren.

Complexiv-Anbote für Brot und Hafer sind nur in der Station Sanok zulässig.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno unter vierzehn Tagen gebunden sind, werden nicht berücksichtigt.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handel-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Angebotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specifirt sein.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Brot und Hafer ist fünftägig im Vorhinein im Abgabsort unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Die Ausdehnung des Termines für die Haferfassungen auf 10 Tage kann nur dann zugestanden werden, wenn dies ohne Kosten für das Militär-Aerar thunlich und die fassende Truppe damit einverstanden ist.

**Poszczególne określenia.**

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisji rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi a nie mającym protokolowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania c. k. Starostwa.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść pisemne podanie do odpowiedniej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stempowej na 50 ct., w którym to podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do urzędu, w którym, jak wyżej wymieniono rozprawa się odbywa.

Na takie podanie wręczoną będzie prośbą ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucja opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu; tę rezolucję zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, żeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego urzędu, który ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla danej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Owies ma się oferować w porcjach à 4.00 g

Podania cen zbiorowe na chleb i owies są dozwolone tylko dla stacyi Sanoka.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin czternastu dni nie będą uwzględniane.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego, co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Chleb i owies mają być co pięć dni naprzód na miejscu dostawy fasującym oddziałom bezpośrednio oddane.

Rozciągnięcie terminu na 10 dni co do fasowania owsa może być tylko wtenczas pozwołomem, jeżeliby to miało nastąpić bez kosztów dla skarbu wojskowego i fasujący od-



Dieses Zugeständnis kann jederzeit zurückgezogen werden, ohne das dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwachse.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatoren dürfen von den Ubicationen der fassenden Truppen etc. nicht weiter als 1-9 km. entfernt sein, im anderen Falle die Bedarfsartikel den Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden müssten, selbst wenn im Offerte oder in der Genehmigungs-Verordnung die Bezeichnung „ab Depôt“, „loco Bäckerei“ u. s. w. enthalten ist.

6. Die Reserve-Vorräthe an Brodbackmehl und Hafer sind für die ausgeschriebene Arendierungsperiode in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfs zu unterhalten. Die Consumption dieses Reserve-Vorrathes erfolgt successive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welcher immer, beliebiger anderer Station beizuziehen.

8. Das Brot ist in Wecken mit 1400 g. Ausbackgewicht zu erzeugen. Die erforderlichen Brotgewichte werden den Arendatoren vom Militär-Verpflegs-Magazine gegen eine Vergütung von fünfzig (50) Kreuzern per Stück und Arendierungsperiode vorgeliehen.

9. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jarosław, Gródek und Rzeszów eingesehen werden woselbst die für die Verhandlungen in je zwei gleichlautenden Partien eigens vorbereitete Bedingnis-Heft vom 2. September 1898 zu Jedermanns Einsicht aufliegen.

Dasselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnis-Heft gegen Erlag von acht und zwanzig (28) Kreuzer, ferner vorgedruckte Blanquets zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

Uebardies können diesbezügliche Informationen auch bei der Intendanz des k. u. k. 10 Corps in Przemyśl eingeholt werden.

10. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnisheftes vom 2. September 1898 unterwirft.

11. Die Bedingung von besondern Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve-Vorraths ist unzulässig.

12. Die Abgabe von ärarischen Regie-Vorräthen oder von gekündigten Arendierungs-Reserve-Vorräthen zu Beginn der Arendierungsperiode begründet nicht den Anspruch auf eine Herabminderung des Quantum der zu unterhaltenden Reserve-Vorräthe.

13. Die Angebote sind nur für die oben ausgeschriebene Arendierungsperiode zu stellen. Przemyśl, am 2. September 1898.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

diesel na to się zgodzał. To pozwolenie może być jednak każdego czasu cofnięte, bez prawa dla dzierżawców domagania się odszkodowania za to.

5. Magazyny dzierżawców nie smię od koszar fasujących oddziałów ponad 1-9 kilometrów być oddalone, bo w przeciwnym razie artykuły na koszt dzierżawcy będą dostawione oddziałowi, chociażby w ofercie lub rozporządzeniu było powiedziane „loco Bäckerei“ „ab Depôt“ i t. d.

6. Zapasy rezerwowe mają być na czas dzierżawy w wysokości trzymiesięcznej potrzeby kontraktowej utrzymywane.

Spotrzebowanie zapasu rezerwowego nastąpi w ostatnich trzech miesiącach kontraktu.

7. Wyrznięcie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacji dla oddania którejkolwiek innej stacji.

8. Chleb ma się piec w bochenkach podłużnych i w wypieczonym stanie 1400 g. ważyć. Potrzebne ciężarki może dzierżawca w magazynie potrzeb wojskowych za opłatą pięćdziesiąt (50) centów za ciężarek i rok wypożyczyć.

9. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, Jarosławiu, Gródku i Rzeszowie, gdzie się znajdują w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowane zeszyty warunkowe z dnia 2. września 1898.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem dwudziestu ośmiu (28) centów, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożona.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. i k. Intendantury 10. korpusu zasiągnięte.

10. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 2. września 1898.

11. Stawianie osobliwych cen w wypadku odebrania rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

12. Odstawa zapasów skarbowych albo wypowiedzianych rezerwowych zapasów dzierżawców przy początku dzierżawy nie uwalnia od utrzymywania całej ilości rezerwowego zapasu.

13. Oferty mają być tylko na wyżej wypisany czas dzierżawy podane.

Przemyśl, dnia 2. września 1898.

Z c. i k. Intendantury 10. korpusu.

## Offerts-Formulare.

## O F F E R T.

1 Krone  
Stempel

Eventuell Stampiglie  
des Offerenten.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 5160 vom 2. September 1898 für die Arendierungs-Station

1 Portion Brot à 840 Gramm zu . . . . . Kr. sage! . . . . . Kreuzer  
1 Portion Hafer à 4200 Gramm zu . . . . . Kr. sage! . . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende December 1899 abgeben, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten\*) . . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . fl. bestehend in . . . . .

sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen. Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersterer bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlichen Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich ausser dem in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heft vom 2. September 1898 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheides der . . . . . zu . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct an . . . . . übermittelt werden. . . . . am . . . . . ten . . . . . 1898.

Unterschrift (Vor- und Zunahme) des Offerenten  
wohnhaft in . . . . .

\*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A), B) oder C) und beziehungsweise a), b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnisheftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung dieses Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert infolge Kundmachung Nr. 5160 vom 2. September 1898 zur Verhandlung am . . . . . 1898.

L. cz. E. 217/98 8 (5635 3-3)

Na żądanie Jana Zajęca, gospodarza z Piotrowie, odbędzie się dnia 10 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 253 ks. gr. gm. kat. Piotrowice Józefa i Wiktorii Gregorczyków własnej, ja-dynie z parcel gruntowych się składającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1216 zł. 73 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 811 zł. 16 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Zator, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz. E. 95/98 5 (5629 2-3)

Na żądanie Auszy Romanczyk z Wadowie, zastąpionej przez adw. dra. Mikiewicza z Wadowie odbędzie się dnia 10 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 100 gm. Gorzeń dolny objętej, dłużnika Tomasza Maja własnej, składającej się z parceli budowlanej z przestrzemi 84<sup>0</sup> domu mieszkalnego wraz z piekarnią stajnią i stodołą pod jednym dachem i piwnicy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 204 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 136 zł. 14 ct.

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Wadowice, dnia 19 sierpnia 1898.

L. cz. E. 362/98 (4) (5500 2-2)

Na żądanie p. Augusty Schwarz, w Białej, zastąpionej przez adw. dra. Jana Rosnera w Białej, odbędzie się dnia 11 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności włościańskiej pod lk. 14 lwh. 14 w Wilkowicach położonej, będącej własnością Michała Krysty, składającej się z budynków i około 12 morgów gruntu, z czego około 3 morgi leśnego wyrębu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2029 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1353 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.  
Biała, dnia 12 sierpnia 1898.

L. 21442 (5570 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. w. a. z p. n., na rzecz Samuela Beigla, odbędzie się dnia 12 października 1898 o godz. 16 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników masy spadkowej Mateusza Steinhausa, i Dobory Steinhaus w Tarnopolu l. 102 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym term nie sprzedana nie będzie, wynosi 1502 zł. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct.

Wadium 150 zł. 21 ct. w. a.

Bliższe warunki p. zez. zeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwałą niniejszą względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dra. Parnassa, a p. adw. dra. Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 4 grudnia 1897.

L. 26057/98 (5637 3-2)

Celem obsadzenia składowni tytoniu w Łopatynie, rozpisyje się publiczną konkurencję za pomocą pisemnych ofert z wykluczeniem ustnego przetargu.

W czasie dwóch ostatnich półroczy wynosiła sprzedaż materyału tytoniowego w tej składowni 26 616 zł. 01<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct., drobna sprzedaż znaczków stemplowych 6276 zł. 35 ct. zysk z trafiki składowej, 143 zł. 72 ct. Od

sprzedaży stempli przyznana będzie prowizya w wysokości jednego procentu. Oferty, wygotowane w myśl obowiązujących przepisów i zaopatrzone we wadium w wysokości 160 zł. należy wnieść najpóźniej do dnia 4 października 1898 do 12 godziny w południe do rąk Naczelnika tutejszej c. k. Dyrekcji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Brody, dnia 7 września 1898.

L. cz. E. 451/98 3 (5644)

Na żądanie p. Jana Kasperka, gospodarza w Międzybrodziu lipnickim Nr. 181 odbędzie się dnia 12 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja połowy realności pod nk. z lwh. 2 w gm. kat. Międzybrodzie lipnickie położonej, składającej się z połowy domu mieszkalnego, połowy stodoły, i gruntu w rozmiarze około 1 morg 965<sup>0</sup> sążni wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 371 zł. 77 ct. wa.

Najniższa cena wynosi 247 zł. 84 ct. wa, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.  
Biała, dnia 12 sierpnia 1898.



L. cz. E. 170/98 2 (5677 1—3)

Na żądanie Antoniego Bukowczyka, właściciela realności w Jasłiskach, odbędzie się dnia 3 października 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/4 niewydziałonej części realności pod l.k. 163 w Posadzie jasłiskiej położonej, Pawła Dończaka własnej, ciału hip. lwh. 38 ks. gr. gm. Posada jasłiska stanowiącej, dom drewniany pod l.k. 163 wraz z placem, tudzież gruntu orze i pastwiska bez żadnych przynależności objmującej.

1/4 część nieruchomości tej, wystawionej na licytację, jest oceniona na 442 zł. a to 1/4 część domu z placem 42 zł. zaś 1/4 część gruntu 400 zł. a w. i. a to wedle protokołu z dnia 31 grudnia 1897 l. 11097/97 a kto e to ocenienie z uwagi, iż dłużnik na terminie w dniu 23 czerwca 1898 się nie jawił, przyjąto za podstawę postępowania licytacyjnego.

Najniższa cena wynosi 287 zł. 67 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Rymanów, dnia 25 czerwca 1898.

L. cz. E VIII 833/98 2 (5628)

Na żądanie p. Konstantego Rogalskiego, w Krakowie, odbędzie się dnia 14 października 1898 r. o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Krakowie, licytacja realności lwh. 75 w Mogile, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu z drzewa zbudowanego, słomą krytego i stodoły, zbudowanych pod jednym dachem.

Nieruchomość lwh. 75 w Mogile, wystawiona na licytację, jest oceniona na 597 zł. 70 ct. w. a. (brak przynależności)

Najniższa cena wynosi 398 zł. 46 ct. wa. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.  
Kraków, dnia 31 sierpnia 1898.

L. cz. VII. 51/1885 6 (5619)

Na żądanie Aleksandra Wańka, odbędzie się dnia 14 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności pod nr. 177 w Łabowicach położonej, w h. 331 w całości i w h. 335 w 2/4 Jakóba Ślusarza własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stodoły, piwnicy i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1174 zł. 50 ct. przynależności zaś na 234 zł.

Najniższa cena wynosi 783 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Śmień, dnia 2 września 1898.

## Konkursa.

L. 1508/98 (5639 3—3)

C. k. m. obsadzenia posady c. k. notaryusza w Skali, opróżnionej wskutek przeniesienia c. k. notaryusza dr. Tadeusza Błuskiego ze Skali do Kołomyj, a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie, celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszym konkurs z tem, że kompetenci o tę posadę mają wnieść swe podania należycie udokumentowane przez swe bezpośrednie przełożone władze do c. k. Izby notaryalnej w Lwowie, najdalej do d. 1 października 1898 roku.

Z c. k. Izby notaryalnej.  
Lwów, d. 12 września 1898.

L. 10013 (5640 2—3)

## KONKURS.

Przy sądach obwodowych w Rzeszowie i Jasle opróżnione zostały posady oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi.

Podania o powyższe względnie przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady oficyałów kancelaryjnych II klasy wnosić należy do 14 października 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie względnie w Jasle.

Prezydium c. k. Sądu wyższego  
Kraków, 7 września 1898.

## Upadłości.

L. cz. V. 12/96 5 (5645 2—3)

Celem ustalenia roszczeń dr. Samuela Reicha, jako zarządcy masy konkursowej Henryka Feliksa, co do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, zwołuje w myśl §. 161 uk. ogół wierzycieli na d. 28 września 1898, o godz. 10 zrana do biura Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Biała, d. 7 września 1898.

L. cz. V 5/96 6 (5661)

C. k. Sąd obwodowy na wniosek zarządcy masy konkursowej orzeka w ślad §§. 163, 166, 35 i 189 ust. konkursowej zniesienie konkursu do majątku Wilhelminy Zabierowskiej, nieprotokołowanej kupcowej w Jasle, otwartego uchwałą z d. 2 kwietnia 1896 l. 2315.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.  
Jasło, d. 3 września 1898.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. XI. 93/98 (2) (5679)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 8 czasopisma: „Naprzód” z dnia 9 września 1898 pod napisem a) „Stan wyjątkowy” b) „Stan wyjątkowy w Galicji wschodniej” od początku do: „zgromadzenia się” i od słów: „takiego zakazu” do końca c) „Policja przemyska” udzielić treść dołącznej do powyższego Nr. Naprzód w formie dodatku odezwy pod tytułem „Stan wyjątkowy a socyalna demokracja Obywateli” zawiera znamiona wytyku z §. §. 300 i 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrane nakład ma być zniszczony.  
Lwów, dnia 14. września 1898.

## Kuratele.

L. cz. IX 16/97 12 (5667 1—3)

Henryk Ziglarsch, były urzędnik kolejowy z Rzeszowa, za umysłowo chorego uznany.

Kuratorem ustanowiono Jana Ziglarscha z Biesiadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, 3 września 1898.

L. cz. L. 3/98 4 (5651 1—3)

Wasył Hreczka, syn Michała z Sapohowa, uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jakowa Kiryluka, gospodarza z Sapohowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, 31 lipca 1898.

L. cz. P. 121/98 4 (5654 1—3)

Ilko Czepil, rolnik z Wołosówki, marnotrawcą uznany.

Kuratorem Ilko Kasprzy z Wołosówki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zborów, d. 10 sierpnia 1898.

L. cz. P. 114/98 4 (5653 1—3)

Petrów Danił z Perepelnik marnotrawcą uznany.

Kuratorem jego Demko Hrycyszyn z Perepelnik.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zborów, d. 28 lipca 1898.

L. cz. IV 45/96 5 (5599 1—3)

Dmytra Geł z Uciszkowa, uznano za marnotrawcę, i ustanowiono dlań kuratorem Filipa Kwasny z Uciszkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Złoczów, d. 25 kwietnia 1898.

L. cz. IV 18/97 2 (5600 1—3)

Maryś Duszeńczuk z Sassowa, uznano za umysłowo chorą, ustanowiono dlań kuratorem Jana Duszeńczuka z Sassowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Złoczów, d. 5 maja 1898.

L. cz. Pr. 167/98 1 (5601)

Jana Stojanowskiego Michałowego z Bieniowa uznano za obłąkanego i ustanowiono dlań kuratorem Michała Stojanowskiego z Bieniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Złoczów, d. 6 lipca 1898.

L. cz. IV 1083/97 3 (5602)

Jana Schmalenberga z Kaźmirówki, uznano za umysłowo niedołężnego i ustanowiono dlań kuratorem Jakóba Schmalenberga z Kaźmirówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Złoczów, 25 maja 1898.

L. cz. P. 188/98 1 (5604)

Pawła Lstawa syna Jacka z Olszanicy, uznano za umysłowo chorego, i ustanowiono dlań kuratorem Wasyła Dańkowych z Olszanicy.

C. k. Sąd powiatowy.  
Złoczów, 18 lipca 1898.

L. cz. IV. 44/94 3 (5632 1—3)

Kuratela nad Franciszkiem Matykiewiczem rozciągnięta została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Limanowa, d. 24 lipca 1898.

L. cz. VII 550/07 2 (5630 1—3)

Semen Iwasjuk syn Procia, rolnik z Targowicy, uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Iwana Lepeczuka z Targowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Horodenka, d. 25 maja 1898.

L. cz. IV. 530/97 1 (5555)

Danyło Zuchajewicz gospodarz z Serafiniec, uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyj z dnia 11 marca 1898, l. cz. Ne. V. 33/98 marnotrawcą, kuratorem ustanowiony został Wasył Kuchaniewicz gospodarz z Serafiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Horodenka, 20 kwietnia 1898.

L. cz. P. 2/98 2320 (5491 1—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż nad małoletnim Leonem Szalayem współwłaścicielem dóbr Szczawnica władza opiekuńcza na czas nieograniczony przedłużoną została.

Nowy Sącz, d. 3 września 1898.

L. cz. P. 6/98 3 (5609 1—3)

Jędrzej Styrczula z Cichego uznany został za umysłowo niedołężnego, a kuratorem jego jest Jan Styrczula „obczyń” tamże.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, d. 1 września 1898.

L. cz. 5/98 3 (5520 1—3)

Petronela Kasperek z Przeciszowa, uznana umysłowo chorą, kuratorem Józef Kasperek z Przeciszowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Zator, 17 sierpnia 1898.

L. cz. 11/98 4 (5507 1—3)

Maryannę Wołkową z Czernichówka uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiono Stanisława Wołkę z Czernichówka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Liszki, d. 5 sierpnia 1898.

L. cz. P. 189/98 1 (5603)

Katarzynę Piotrowską, córkę Jana z Pitrycz, uznano za głupkowatą, i ustanowiono dlań kuratorem Marcina Todorowskiego z Pitrycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Złoczów, 18 lipca 1898.

L. cz. 3/98 3 (5633 1—3)

Jan Krupa z Woli Radziszowskiej za marnotrawcę uznany, a kuratorem dlań niego Tomasz Krupa z Woli Radziszowskiej ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Myślenice, 18 lipca 1898.

L. cz. P. 140/98 1 (5501 1—3)

Iwan Moskwa, syn Mykity, z Brusna nowego uznany został marnotrawcą, kuratorem jego zamianowany Iwan Motyka, syn Macieja, z Brusna nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Cieszanów, d. 17 lipca 1898.

L. cz. 7/98 4 (5620)

Jan Dubiel, z Dobranowic umysłowo chorey.

Kuratorem Michał Dudek z Dobranowic.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Wieliczka, d. 2 września 1898.

L. cz. P. 173/98 5 (5573 1—3)

Ferdynanda Grubryna, z Tarnopola uznano głupkowatym, a jego kuratorem ustanowiono Pawła Demczuka z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tarnopol, d. 26 sierpnia 1898.

L. cz. 7/98 3 (5577 1—3)

Mykita Sas z Dniestrzyka hołowieckiego, uznany marnotrawcą. Kuratorem Onufry Hryciów z Dniestrzyka hołowieckiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Turka, d. 20 czerwca 1898.

L. cz. P. 264/98 5 (5534 1—3)

Józef Kowalów Iwana, z Grabicza uznany za głupkowatego.

Kuratorem jego Jakób Idzi z Grabicza.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ottynia, 27 czerwca 1898.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 18/98 (3) (5634 3—3)

Przeciw Janowi Sience synowi Sebastjana, ostatnimi czasy w Bułallo mieszkającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowymtargu przez Leona Panczakiewicza w Nowymtargu pozew o zniesienie współwłasności parceli gruntowej 6259 i 6553 w Nowymtargu.

Na podstawie pozwu została pierwsza audyencyja na dzień 20 września 1898 godzinę 9 przed południem w tut. sądzie biuro nr. 2 wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Jana Sienki ustanawia się Pana adw. dr. Marcina Kozłeckiego w Nowymtargu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu  
Oddział II., dnia 25 sierpnia 1898.

L. 2051 (5643 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla IV. z dniem 14 listopada o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1898 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego, Wiceprezydenta tegoż sądu Artura Faugora i radców sądu Michała Hofmoka, Kamila Krafta, Juliana Plutyńskiego, Juliusza Turteltauba, Floryana Malinowskiego.

Stanisławów, dnia 8 września 1898.

L. cz. 190 (5540 2—3)

## OGŁOSZENIE.

Adwokat dr. Jan Gaweł przesiedla się z Sanoka do Podgórz pod Krakowem z dniem 1. października 1898.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Przemyśl, 20 sierpnia 1898.



L. cz. C. II. 90/98 (1) (5479 3-3)

Przeciw Józefowi Matyji, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez Michała Matyję z Sitnicy pozew o własność 2/3 części lwh 40 gm. Sitnica.

Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 28. września 1898 o godzinie 9 przed południem w tymże Sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Józefa Matyji ustanawia się pana Gabryela Orzakiewicza, c. k. notariusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
W Bieczu dnia 22. sierpnia 1898.

L. cz. III. 37/97 1/I (5597 3-3)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Michałowi Dzikowi i Ludwikowi Dzikowi z Glinika niemieckiego wniośił Jan Dzik z Glinika niemieckiego skargę o uznanie rozporządzenia ostatniej woli s. p. Maryi Dzikowej za nieważne z pn. wskutek czego wyznaczoną została rozprawa ustna na 20 października 1898 o 9 rano biuro nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono kuratorem tychże adwokata dr. Andrzeja Pawłowskiego z Jasła.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Michała i Ludwika Dzików tak długo na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jasło, dnia 7 września 1898.

L. cz. C. III. 29/98 (1) (5612 3-3)

Przeciw Janowi Poznańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce przez Fryderyka Juchania pozew o 206 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 19 września 1898 godz. 3 po południu w tut. sądzie B. III.

Celem strzeżenia praw Jana Poznańskiego, ustanawia się Pana Franciszka Poznańskiego w Kamionce strum. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum.  
Oddział III, dnia 3 września 1898.

L. cz. E. 125/98 (1) (5657 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oddział IV. zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Bonowa lwh. 968 ks. gr. dóbr przemyskich a to Józefa Markusa Meera czyli Józefa M. Mora i Seweryna Rożkiewicza, iż w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskimi we Lwowie przeciw Henrykowi Rogala Lewickiemu po 968 zł. 33 ct. a. w. z pn. kuratorem ad actum ustanowił adw. dr. Oswalda Blumenfelda w Przemyślu.

Przemyśl 22 sierpnia 1898.

L. 336 (5647 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia Franciszka Bernackiego, niewiadomego z miejsca pobytu, że do tut. sądu wniesione zostało przez Marcina Patryna podanie o odnowienie granicy między realnością lwh. 102 gminy Gorlice objętą, której Franciszek Bernacki jest współwłaścicielem a realnością lwh. 412 gm. Gorlice objętą i że zatem do przesłuchania na to podanie właścicieli realności lwh. 102 gm. Gorlice objętej wyznaczonym został termin na dzień 19 września 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Bernackiego ustanawia się dr. Franciszka Dziubczyńskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Bernackiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Gorlice, dnia 3 września 1898.

L. Praes. 1649/98 (18) (5566 2-3)

Jego Excellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy §. 301 postę-

powania karnego dla IV. kadencji Sądu przysięgłych przy tutejszym Sądzie obwodowym, dnia 14. listopada 1898, o godzinie 9 rano, się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Sławnego, przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego i radców Bieniewskiego, Seidlera i Szechowicza.

Przetwysł, 8. września 1898.

L. cz. C. II. 56/98 (1) (5514)

Przeciw Chaimowi Herschowi Jakóbowi, w ostatnich czasach w Radomyślu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu, przez Stanisława Stanisławskiego pozew o zapłatę 150 złr a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym Nr. 3 audyencyję na dzień 4. października 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Chaima Herscha Jakóba, ustanawia się pana Władysława Krasickiego, c. k. notariusza w Radomyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radomyśl, dnia 30. sierpnia 1898.

L. cz. II. 105/98 (1) (5536)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Rene Ricardowi, niegdys c. i k. porucznikowi II. pułku ułanów w Radymnie, wytoczył Herman Neger pozew o 94 złr. 50 ct. a. w. i wyznaczone rozprawę ustną w sądzie tutejszym na 28 września 1898 o godzinie 9-tej rano.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanawia się c. k. notariusza w Radymnie, Władysława Janickiego, kuratorem.

Kurator ten będzie pozwanego w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać, dopóki tenże nie zgłosi się w sądzie, albo nie ustanowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radymno, dnia 5 września 1898.

L. cz. 107 ks. gr. Ostrów (3) (5587)

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie Oddział I ogłasza, że c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła podanie do l. 49883/II. względem dalszego zarządzania wydzielenia a to: 1. przestrzeni 96<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sążni z par. gr. l. kat. 1951/5 rola, w skład wyk. hip. l. 107 gm. Ostrów wchodzącej, Maryi z Borysów Gałęzowej własnej, 2. przestrzeni 64<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sążni z par. gr. l. kat. 1954 laka w skład wyk. hip. l. 709 gm. Ostrów wchodzącej, Anny z Domszów Sobestysankowej własnej, i 3. przestrzeni 226<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sążni z par. gr. l. kat. 1951/4 rola w skład wyk. hip. l. 521 l. kat. 1951/4 rola wchodzącej, Antoniego Szymgminy Ostrów wchodzącej, Antoniego Szymgminy własnej, i przeniesienie powyższych przestrzeni do księgi kolejowej Kraków-Lwów względnie do par. kolejowej l. 3483, dla której księga grunt przy c. k. sądzie krajowym rej prowadzi zarządza się postępowanie edykcyjne w myśl §§. 19 do 34 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 dz. pp. a w szczególności edyktem w gmachu sądowym w gminie Ostrów, tudzież jednorazowo w Gazecie lwowskiej umieszczonym.

Porostawiając stronom interesowanym wolność przejrzania tego podania z załącznikami w tas. registraturze, wzywa się wszystkich, którzyby p. wyższem żądaniem c. k. Dyrekcji kolei państw. czu i się pokrzywdzeni, aby najpóźniej do dnia 30 listopada 1898 swe roszczenia w tut. sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili, gdyż późniejszych zgłoszeń się nie uwzględni.

Prawa rzeczowe, któreby w dniu przybicia edyktu niniejszego w tut. sądzie lub potymże dniu na powyż wydzielić się mających gruntach przeciw poręcznikom kolei być nabyte, nie zostaną uwzględnione przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej.

Edykt przybitym zostanie w tut. sądzie dnia 10 września 1898.

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie  
Oddział I, dnia 28 sierpnia 1898.

L. cz. C. XI. 1192/98 (2) (5660 1-3)

Panu Markusowi Herschowi dw. im. czyli Hermanowi Brüh, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatow. S. I. we Lwowie przeciw Izakowi Silberstein, Cha-

imowi Abrahamowi dw. im. Rosenberg, Eliasowi Rosenberg i Małce Mariem dw. im. Rosenberg, właścicielom realności l. kons. 126<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie, ma być doręczoną uchwała z dnia 30 sierpnia 1898 l. cz. 1192/98 (1), którą wyznaczono termin do I audyencyji w sprawie wyżej wymienionych o wykreślenie prawa z stawu dla legatu 110 złr ze stanu biernego realności l. kons. 126<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie wh. 86/III. na dzień 3 października 1898 o godzinie 9-tej rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Markus Hersch dw. im. czyli Herman Brüh przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. adwokata dr. Konstantego Lewickiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Markusą Herschą dw. im. czyli Hermaną Brüh w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.  
Lwów, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. C. XI. 1217/98 (2) (5680 1-3)

Panu Salomonowi vel Salmenowi Ehrenzweig, z miejsca pobytu i życia nieznanemu, niegdys kupcowi zamieszkałemu w Mikołajowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie przeciw niemu o zapłatę firmie handlowej A. B. Czopp zięć „I. Leinwand“ we Lwowie, kwoty 197 zł. 29 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 3 września 1898 l. cz. C. XI. 1217/98 (1), którą termin do rozprawy na dzień 21-go września 1898 na godzinie 10 tą rano zarządzone.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Salomon vel Salmen Ehrenzweig przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dr. Iliewicza, adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona vel Salmena Ehrenzweiga w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.  
Lwów, dnia 3 września 1898.

L. cz. C. II. 321/98 (1) (5666)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Dmytrze Fedynie z Stubienka wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Fedka Cwiek i Tacyanny 1-o Kluf s. 2-o Cwiek, właścicieli realności w Stubienku, pozew o uznanie po połowie za właścicieli par. bud. 25 i par. grunt. 89, 90, 91 gm. kat. Stubienko, wchodzących w skład wbl. 51 gm. Stubienko, wartości łącznej 300 złr. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26 września 1898 o godzinie 9-tej przed południem biuro Nr. 42 tegoż sądu.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po s. p. Dmytrze Fedynie z Stubienka, ustanawia się Pana dr. Skórskiego, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową po s. p. Dmytrze Fedynie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Przemyśl, dnia 5 sierpnia 1898.

L. cz. Cb. II. 677/98 (1) (5675)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Rene Ricardowi, niegdys c. i k. porucznikowi II. pułku ułanów w Radymnie, wytoczył Mojżesz Balsam pozew o 30 zł. a. w. i wyznaczono rozprawę ustną w sądzie tutejszym na 23 września 1898 o godzinie 9-tej rano.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanawia się c. k. notariusza w Radymnie Władysława Janickiego kuratorem.

Kurator ten będzie pozwanego w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać, dopóki tenże nie zgłosi się w sądzie, albo nie ustanowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radymno, dnia 12 września 1898.

L. cz. C. II. 102/98 (1) (5646 1-3)

Przeciw Wiktorowi Stecowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Marcina Steca i spół pozew o zniesienie spółności realności lwh. 223 gm. kat. Moszczenica

Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 4 października 1898 o godzinie 9-tej przed południem w tymże sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wiktoryna Steca, ustanawia się Pana Gabryela Orzakiewicza, c. k. notariusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Biecz, dnia 22 sierpnia 1898.

L. 81800 (5706 1-3)

OBWIESZCZENIE  
Stosownie do postanowień §. 35. rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889 (Dz. p. p. Nr. 23) podaje się do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych, rozpoczną się dnia 4 października 1898, a egzamina przepisane dla straż i pomocników technicznych w służbie leśnej dnia 12 października 1898 o godzinie 9-tej przed południem i odbywać się będą w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci, przypuszczeni do egzaminu, winni się zgłosić a mianowicie, kandydaci do egzaminu dla gospodarzy lasowych jeden dzień naprzód przed rozpoczęciem egzaminu, to jest w poniedziałek dnia 3-go października 1898 o godzinie 9-tej przed południem, zaś kandydaci do egzaminu dla straż i technicznych pomocników w służbie leśnej w dniu rozpoczęcia egzaminu, to jest we środę dnia 12-go października 1898 o godzinie 9-tej przed południem u Przewodniczącego c. k. komisji egzaminacyjnej c. k. Rady leśnictwa i krajowego Inspektora lasowego Antoniego Goralczyka i wykazać się certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby, następnie w wypadkach przewidzianych w §. 4. ustęp 2-gi względnie w §. 30. powołanego rozporządzenia ministerjalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia pod kierunkiem egzaminowanego gospodarza lasowego, dalej kwitem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożoną takse egzaminacyjną, względnie uwolnieniem od opłaty tej taksy, wreszcie winni przedłożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na gospodarzy lasowych 15 złr., a dla kandydatów do egzaminów dla straż i pomocników technicznych w służbie leśnej 5 złr. a. w.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 14 września 1898.

L. cz. C. III. 173/98 (1) (5621)

Przeciw Katarzynie Zuziakowej, ostatnimi czasy w Lipowej zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Jana Zuziaka pozew o 232 zł. i ct.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 4 października 1898 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro nr. 1.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Zuziakowej ustanawia się pana adw. dr. Bogdaniego w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu.  
Oddział III, dnia 4 września 1898.

L. cz. C. II. 556/98 1 (5664)

Przeciw Agnieszce Biernackiej, która z miejsca pobytu jest nieznana, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Franciszka Grocholskiego, właśc. real. w Bieczu pozew o uznanie, że przynajmniej na ts. rezolu-yą z dnia 17 lutego 1894 l. 52922 pretensya Agnieszki Biernackiej w kwocie 116 zł. 47 ct. aw. z pn. nie należy się.

Na podstawie pozwu wyznaczona ustna rozprawa na dzień 25 października 1898 r o godz. 3 po południu sala Nr. 38.

Celem strzeżenia praw Agnieszki Biernackiej ustanawia się p. adw. dr. Jana Szlarskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agnieszke Biernacką w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kraków, d. 6 września 1898.

## Doniesienia prywatne.

**Wspierajcie przemysł krajowy**  
**Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego**

odznaczonych dwoma medalami za usługi.  
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres państwa, jest sklep  
**S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.**  
Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.



# Jedwab Henneberga

prawdziwy tylko wtedy jeżeli wprost z moich fabryk.

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od 45 ct. do zł. 14.65 za meter — gładkie, prążkowane, wspaniałe ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni. Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i oclone.

**Próbki wysyła odwrotną pocztą.**

Podwójne porto pocztowe do Szwajcaryi).

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nad.

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie  
**Ajencja dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Przyszły słuchacz** filozofii, złożony matura  
gimnazjalną z odznaczeniem, poszukuje  
lekcyi zaraz. Lwów, Łyczakowska 4, drzwi 54. 791

**Zdolny, młody, żonaty stangret**, który służył  
przy ułanach, a następnie dłużył czas jako  
stajenny, poszukuje obowiązków. Łaskawe zgłoszenia  
ulica Sokoła 1. 5.

**Zaraz do sprzedania** realność, 2 mile od  
Lwowa, składająca się z domu mieszkalnego i  
budynków gospodarczych w dobrym stanie, oraz z 22  
morgami pola i łąk. Bliższych informacji udzieli  
listownie c. k. Urząd pocztowy Toki.

**Winogrona** w 5-kilogr. koszykach franko za  
zaliczką. — Stołowe słodkie 2 zł. 10 ct. —  
Kuracyjne słodkie 2 zł. 30 ct. Melony cukrowe albo  
śliwki 1 zł. 10 ct., wysyła Lehart, Beregszász 44.  
Węgry. 830

**Białą bieliznę** do szycia przyjmuje się Ry-  
nek 26, II. piętro oficyny.

### Kancelista notaryalny

z chlubnymi świadectwami, długoletnią pra-  
ktyką, biegły w koncepcji sporządzania wszel-  
kich dokumentów, podził hipotecznych spor-  
nych, niespornych aktów spadkowych, ma-  
nipulacji kancelaryjnej — poszukuje posady.  
Adres Z. Z. restante Sądowa Wisznia.  
810

### Brzoskwinie i gruszki cesarskie.

W 5-kg. koszykach franco z opako-  
waniem, piękne brzoskwinie 2 zł. Ce-  
sarskie albo olbrzymie gruszki zł. 1.90  
wysyła za zaliczką 838  
H. Maiman, Zaleszczyki.

### MILION.

W celu wydania zamąż  
pięknej milionowej wdowy  
(Niemki) poszukuje się prze-  
szło 30letniego, choćby zupeł-  
nie ubożego hrabiego pięknej  
powierzchności. Adres zło-  
żyć pod M. D. 100,000.000.  
Ajencja dzienników i ogłoszeń  
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

### Z Meranu

### kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie  
za 2 zł. 20 ct.  
Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

**Kurs języka niemieckiego**, konwersacyi nie-  
mieckiej i przygotowania do wszelkich egz-  
aminów u p. Kamili Bryk. rozpoczyna się od wrze-  
śnia, ul. św. Mikołaja 1. 3



### Księgarnia

**S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie**

poleca

dzieła naukowe pedagoga Reussnera:

### Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a grunc-  
ownego nauczania się języków obcych bez na-  
uczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluc-  
zem na końcu każdego dzieła:

**„Samouczek“** Polsko-niemiecki,  
kurs wstępny. (Elementar-  
tarz) po 15, 30, 52 ct.  
kurs I 90 ct., kurs II. zł. 2.30 — komplet (oba kursy)  
zł. 3.—

**„Samouczek“** Polsko-francuski,  
kurs I. 13 zeszytów, kurs  
II 24 zeszytów, gramatyka  
Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., za zaliczkę  
wysyła się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów.

**„Samouczek“** Polsko — angielski  
kurs I. zł. 1.12, kurs II.  
zł. 1.80, komplet zł. 2.92.  
**Przewodnik** z rozmów-  
kami angielskimi, wydanie  
II. znacznie powiększone

**Amerykański**  
75 ct w. a.

**„Samouki“** wielu ludzi, t. j. 33 ży-  
ciorysy najsławniejszych ludzi z  
16 rycinami, zł. 1.20 zł. w opia-  
wie eleganckiej zł. 2.25.

**Petőfi** Aleksander król poetów węgierskich  
nieśmiertelny wieszcz i bohater narodu  
węgierskiego, poeta nad poetami zł. 1.05  
w opowieści eleganckiej zł. 1.80. 53  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.



PREZ. Z PRZEMIANIA! 50 LAT POWODZENIA  
**INIMENT GENEAU**  
Płyn tony odtrącający P. Geneau  
DLA KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH  
Jedyny środek  
zewnętrzny, zastę-  
pujący wypalania  
bez bólu i bez  
wylizania.  
Przyjęty przez  
najsławniejszych  
weterynarzy, cho-  
do skór, ujeżdżaczy; utrzymujących stad-  
nia, etc., etc.  
Szybkie i niezawodne leczenie okulari-  
styczek, zbrozenia i wykrywienia pęcin,  
nabrznięcia nóg, narośli i guzów na  
nogach, itp. itp.  
Środek odprowadzający i rozpuszczający.  
Bandażowanie ręczne w 3 i 4 min-  
utach, bez wystrzygania sierści. Cena:  
6 franków.  
Skład: Apteka GENEAU,  
275, ulica Saint-Honoré, w Paryżu.  
We Lwowie w aptekach p. p. Mikolascha,  
Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ehrbara i  
Ruckera. 149

### Do P. T. Właścicieli koni!



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza  
dobre i tanie

### dery na konie

kupić, zechce Wielmożny Pan  
udać się do

**Składu dywanów „AU LOUVRE“**  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór  
der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane  
cenniki gratis i franko.

835

### Biuro techniczne

rzędownie autoryzowanego geometry cywilnego

### Mieczysława Haussera

znajduje się obecnie przy ulicy Batorego 1. 6.

W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności: podział  
pól i lasów na sekcje, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granie zatartych lub  
spornych. wydzielanie przy podziałach rodzinnych, informacja w sprawach posiadłości grunto-  
wych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytua-  
cyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za  
umiarkowanym wynagrodzeniem. 780

Natychmiastowe umieszczenie znajdzie:

### oficyalista prywatny chrześcianin

młody człowiek, biegły w korespondencji polskiej, zna-  
jący dokładnie ustawę gorzelnianą i najzupełniej obez-  
nany z postępowaniem z władzami skarbowymi, w go-  
rzelni lub wolnym składzie. Zgłoszenia pod adresem:  
Biuro anonsów Plohna „Ustawa gorzelniana“ Lwów.

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkim nawet używaniu.  
Zbadany przez władzę sanitarną  
(wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).

**Sarg's Kalodont**

najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.

By nałzyć oczyścić zęby, nie wystarczy płukać usta tylko odpowiednim płynem,  
do tego jest niezbędny potrzebny używanie specjalnego środka oczyszczającego zęby.  
Wszędzie donabycia 230

### TYGODNIK ILUSTROWANY

w III. kwartale drukuje między innymi prace:

Henryka Sienkiewicza część V-tą  
„KRZYŻAKÓW“.

Sirki (Wacława Sieroszewskiego) „RI-  
SZTAU“, powieść współczesną, z ilu-  
stracjami A. Kamińskiego.

Al. Rembowski szereg artykułów  
historycznych z ilustracjami.

Kazimierza Tetmajera, studium o  
„BÖCKLINIE“ z reprodukcjami cel-  
niejszych obrazów mistrza malarstwa  
współczesnego.

Wiktora Gomulickiego studium  
„WARSZAWIANKA“ z ilustracjami  
J. Holewińskiego.

Gamastona, opowiadanie „LWIA MI-  
ŁOŚĆ“.

Ludwika S. Korotyńskiego mono-  
grafię historyczną o „TOMASZU  
ZANIE“.

Al. Kraushara, ciąg dalszy „PAŁA-  
CÓW warszawskich z końca XVIII.  
wieku“ z ilustracjami.

W kwartale III. otrzymają też czytelnicy TYGODNIKA reprodukcję  
kolorową z obrazu Wincentego Wodzinowskiego p. t.

Wesele Krakowskie.

**Prenumeratę** ze Lwowa i Galicyi przyjmuje: Główna Ajencja  
i Ekspedycja Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9,  
oraz wszystkie księgarnie.

### STATUETKA MICKIEWICZA

Cała figurka wykonana w bronzie  
na alabastrowym słupku  
wysła nakładem

**Landowskiego i Köhlera we Lwowie.**

Cena egzemplarza brązowego 6 zł. — matowo francuskim  
sposobem polowanego 8 zł.

Wśród mnóstwa wydawnictw odróżnia się statuetka ta najkorzyst-  
niej. Najpiękniejszy prezent i najładniejsza ozdoba każdego biurka

**Pomnik poety w miniaturze.**

Zamówienia przyjmuje

**A. Landowski we Lwowie.**

Wszędzie do nabycia.